



Na uroczystości Święta Od-
rodzenia Polscy przybyli do
Warszawy liczne delegacje
rządowe zaprzyjaźnionych z
nami krajów.

Na zdjęciu: delegacja rządo-
wa NRD.

CAF — fot. Dąbrowiecki

Podniosła akademia z okazji Święta Odrodzenia w Pałacu Kultury i Nauki

WARSZAWA (PAP)

W dniu 21 bm. w godzinach wieczornych odbyła się w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina w Warszawie uroczysta akademia, zorganizowana przez Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Radę Ministrów PRL z okazji Święta Odrodzenia.

W prezydium akademii zasiedli członkowie Biura Politycznego KC PZPR, I Sekretarz KC PZPR Bolesław Bie-

rut, Józef Cyrankiewicz, Władysław Dworakowski, Franciszek Jóźwiak-Witold, Franciszek Mazur, Hilary Minc, Zenon Nowak, Edward Ochab, Roman Zambrowski i Aleksander Zawadzki, zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR Adam Rapacki, sekretarz KC PZPR Jerzy Morawski.

W prezydium zasiedli również: zastępcy przewodniczącego Rady Państwa — Marszałek Sejmu Jan Dembowski i Wacław Barcikowski, wiceprezesi Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz, Stefan Jędrzychowski i Stanisław Łopot, członkowie Rady Państwa i rządu, generałowie WP, przedstawiciele władz naczelnich organizacji politycznych i społecznych, weterani polskiego ruchu robotniczego, przedstawiciele świata nauki i kultury oraz wybitni pracobnicy pracy.

Wśród członków prezydium zajęli miejsca: przewodniczący delegacji rządowej Związku Radzieckiego, członek prezydium KC KPZR, sekretarz KC KPZR Michał Susłow, ambasador nadzwyczajny i pełnomocny ZSRR w Polsce Pantelejmon Ponomarenko, przewodniczący delegacji rządowej Chińskiej Republiki Ludowej, wicepremier Rady Państwowej ChRL Ho Lun, przewodniczący delegacji rządowej Republiki Czechosłowackiej, przewodniczący Zgromadzenia Narodowego CSR Zdenek Fierlinger, przewodniczący delegacji rządowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, wiceprezes Rady Ministrów NRD, członek Biura Politycznego SED Willi Stoph, przewodniczący delegacji rządowej Węgierskiej Republiki Ludowej, wiceprezes

Rady Ministrów WRL, członek Biura Politycznego Węgierskiej Partii Pracujących Antal Apro, przewodniczący delegacji rządowej Rumuńskiej Republiki Ludowej, I zastępca prezesa Rady Ministrów RRL, członek Biura Politycznego Rumuńskiej Partii Robotniczej Chivu Stoica, przewodniczący delegacji rządowej Ludowej Republiki Bułgarii, zastępca prezesa Rady Ministrów LRB Rajko Damianow, przewodniczący delegacji rządowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, zastępca przewodniczącego gabinetu ministrów KRL-D — Pak I-Wan, przewodniczący delegacji rządowej Mongolskiej Republiki Ludowej, prezes Rady Ministrów MRL Jumzaagin Cedenbal, przewodniczący delegacji rządowej Ludowej Republiki Albanii i zastępca prezesa Rady Ministrów LRA członek Biura Politycznego Albańskiej Partii Pracy Hysni Kapo, były nacelnik zarządu budowy Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina w Warszawie, wice-minister G. Karawajew.

W prezydium zajęli również miejsca przodujący przed stawiciele radzieckich i polskich budowniczych Pałacu Kultury i Nauki.

Rozległą Salę Kongresową wypełniła 3,5-tysięczna rzesza przedstawicieli ludu stolicy, wśród których znajdują się liczni działacze państwowi i społeczni.

Obecni są członkowie rządowych delegacji zagranicznych przebywających w Warszawie.

Na akademii przybyli szefowie i attachés wojskowi, przedstawicielestw dyplomatycznych akredytowani w Polsce.

Obecne są delegacje związkowców zagranicznych z szeregu krajów, przybyłe do Polski na obchody Święta Odrodzenia, jak również liczni przedstawiciele Międzynarodowego Komitetu Przygotowania V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów o Pokój i Przyjaźń.

Orkiestra gra hymn narodowy. Akademię zajął i przewodniczył jej I Sekretarz KC PZPR — Bolesław Bierut, który przemówienie przerywane jest wielokrotnie owacyjnymi oklaskami.

Przemówienie I Sekretarza KC PZPR Bolesława BIERUTA

TOWARZYSZE!
OBYWATELE!

Otwierając dzisiejszą uroczystą akademię, poświęconą uczczeniu Święta Wyzwolenia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, witam gorąco i serdecznie wszystkich uczestników dzisiejszego zebrania w szczególności przybyłe na nasze święto delegacje zaprzyjaźnionych z Polską krajów i narodów (oklaski). Witam delegację Wielkiego Związku Radzieckiego, kraju zwycięskiego socjalizmu, delegację narodów, które przyniosły nam wolność i okazują nam nieustannie swą szczerą, braterską, wydatną i wszechstronną pomoc w budownictwie socjalistycznym. Witam przewodniczącego delegacji — sekretarza KC i członka Prezydium KC KPZR — towarzysza Michaila Susłowa oraz wszystkich jej uczestników (długotrwałe, burzliwe oklaski).

Witam delegację potężnego kraju Azji — Chińskiej Republiki Ludowej z wicepremierem Rady Państwowej towarzyszem Ho Lunem na czele (długotrwałe oklaski).

Witam delegację Czechosłowackiej Republiki Ludowej, której przewodni przewodniczący Zgromadzenia Narodo-

(Ciąg dalszy na str. 2)

(Ciąg dalszy na str. 3)

WCZORAJ NA TARGACH

XXIV Międzynarodowe Targi Poznańskie dobiegają końca. Od wczoraj nie ma co dnia i co dnia niemal odkrywałem rzeczy nowe, obok których przedtem przechodziłem mimo. Sądzę, że nie przesadzę, jeśli powiem: gdyby ktoś chciał poznać wszystko, co wystawiono na Targach, nie starczyłoby mu nawet i całego miesiąca.

Moje wczorajsze „odkrycie” okazało się zespołem wiertniczym J. L. 35-Rudno, przeznaczonym do wiercenia poszukiwawczych, sięgających głębokości 1500 m pod powierzchnią ziemi! Wdałem się w krótką rozmowę z obsługującym maszynę — 46-letnim Stanisławem Przybyłowiczem. — Tylko silniki Diesla w skrajnie sprężonym z Czechosłowacji; do mniejszych urządzeń tego rodzaju — nawet i silniki wykonujemy już sami. Mój nowy znajomy, doświadczony wiertacz, pracuje w kopalniach nafty i w poszukiwaniach już 30 lat!

Przybyłowicz jest więc chodzącym „kawałkiem historii” tej gałęzi przemysłu. Gdy rozpoczął pracę...

— Robiło się wiercenia sposobem udarowym, to znaczy, nie, jak dzisiaj, metodą obrotową, lecz uderzeniami. Pracowaliśmy urządzeniami kanadyjskimi, bo polskich nie było. Z drewnianej wieży zapuszczano się na żerdziach świder i — po przebieciu każdego dwóch metrów — wyciągało się go, by wydobyc na powierzchnię za pomocą specjalnej łyżki, tzw. urobek. Potem znów się zapuszczano świder — i tak na zmianę. Teraz nie potrzeba „łyżkować”, bo płuczka (silny strumień wody lub innego ciała płynnego w czasie pracy świdera za pomocą pompy, wypycha „urobek” na powierzchnię. Świder wyciągamy tylko przy wierceniach geologicznych, ale za to specjalne urządzenie pozwala nam dokładnie poznać nim każdy centymetr pokładu, przez który się przebijamy.

Wierzyć się nie chce. Przed wojną sprowadzaliśmy narzędzia wiertnicze z zagranicy, a dziś — i to jakie! — sami je eksportujemy.

— Tym urządzeniem — mówi Przybyłowicz — pięć miesięcy zużyliśmy na wywiercenie otworu o głębokości 1200 m. Taka sama praca przed wojną pochłaniała dwa lata.

19 miesięcy różnicy! Jakże wymowne świadectwo naszego postępu. Zresztą, co tu dużo mówić, takich świadectw spotkać można na Targach dziesiątki, a nawet setki.

M. F.

Wizyty przewodniczącego delegacji radzieckiej

WARSZAWA (PAP)

Przewodniczący rządowej delegacji Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, członek Prezydium Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, sekretarz KC KPZR M. Susłow w towarzystwie ambasadora ZSRR w Polsce P. Ponomarenki złożył w dniu 21 bm. wizyty I Sekretarza KC PZPR — Bolesława Bieruta, Przewodniczącemu Rady Państwa — Aleksandrowi Zawadzkiemu oraz Prezesowi Rady Ministrów — Józefowi Cyrankiewiczowi.

GTOS WIELKOPOLSKI

Rok XI Wydanie A B

Poznań, sobota 23 VII 1955 r.

174 [3572]

Wspaniały dar przyjaźni

Uroczyste przekazanie rządowi PRL Pałacu Kultury i Nauki

WARSZAWA (PAP)

Na podniosłej uroczystości przekazania przez rząd Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich rządowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina — wspaniałego daru narodu radzieckiego dla narodu polskiego — zgromadziły się na rozległym placu im. Józefa Stalina przed głównym wejściem do Pałacu tłumy mieszkańców stolicy. W pierwszych szeregach stoją radzieccy i polscy budowniczowie Pałacu.

Na uroczystości przekazania rządowi PRL Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina — przybyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR: I sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut, Józef Cyrankiewicz, Władysław Dworakowski, Franciszek Jóźwiak-Witold, Franciszek Mazur, Hilary Minc, Zenon Nowak, Edward Ochab, Roman Zambrowski i Aleksander Zawadzki, zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR Adam Rapacki, sekretarz KC PZPR Jerzy Morawski.

Na uroczystości przybyli też zastępcy przewodniczącego Rady Państwa — Marszałek Sejmu Jan Dembowski i Wacław Barcikowski, wiceprezesi Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz, Stefan Jędrzychowski i Stanisław Łopot, minister spraw zagranicznych Stanisław Skrzyszewski, członkowie Rady Państwa i rządu, przedstawiciele Wojska Polskiego, członkowie władz naczelnich organizacji politycznych i społecznych, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy Jerzy Albrecht, przedstawiciele świata nauki i kultury oraz przedstawiciele prasy.

Obecni są rządowe delegacje bawiące w Polsce z okazji uroczystości zakończenia roku 10-lecia wyzwolenia Polski. Delegacja rządowa Związku Radzieckiego z członkiem prezydium KC KPZR sekretarzem KC KPZR Michaiłem Susłowem na czele, delegacja rządowa Chińskiej Republiki Ludowej z wicepremierem Rady Państwowej Ho Lunem na czele, delegacja rządowa Republiki Czechosłowackiej z przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego Zdenkiem Fierlingerem na czele, delegacja rządowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej z wiceprezesem Rady Ministrów, członkiem Biura Politycznego Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec Willi Stophem na czele, delegacja rządowa Węgierskiej Republiki Ludowej z wiceprezesem Rady Ministrów, członkiem Biura Politycznego Wę-

gierskiej Partii Pracujących Antal Apro'em na czele, delegacja rządowa Rumuńskiej Republiki Ludowej z I zastępcą prezesa Rady Ministrów, członkiem Biura Politycznego Rumuńskiej Partii Robotniczej Chivu Stoica na czele, delegacja rządowa Ludowej Republiki Bułgarii z zastępcą prezesa Rady Ministrów Rajko Damianowem na czele, delegacja rządowa Koreańskiej Republiki Ludowej - Demokratycznej z zastępcą przewodniczącego gabinetu ministrów Pak I-Wanem na czele, delegacja rządowa Mongolskiej Republiki Ludowej z prezesem Rady Ministrów — Jumzaagijn Cedenbalem na czele, delegacja rządowa Ludowej Republiki Albanii z I zastępcą prezesa Rady Ministrów, członkiem Biura Politycznego Albańskiej Partii Pracy Hysni Kapo na czele.

Obecni są członkowie korpusu dyplomatycznego.

Przybyli również przedstawiciele prasy zagranicznej.

Punktualnie o godzinie 16 rozpoczyna się uroczystość. Orkiestra gra polski hymn narodowy oraz hymn państwowy Związku Radzieckiego.

Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz oraz ambasador nadzwyczajny i pełnomocny ZSRR w Polsce Pantelejmon Ponomarenko zajmują miejsca za stołem ustawionym przed wejściem głównym do Pałacu i podpisują

Pomnik Kopernika stanął na cokole przed Pałacem Kultury

Dnia 19 bm. wielu warszawiaków obserwowało z zainteresowaniem pracę brygad „Mostostalu”, które ustawiły na cokole po prawej stronie głównego wejścia do Pałacu wielki, wykuty w granicie pomnik Mikołaja Kopernika.

oprawny w czerwoną skórę akt przekazania Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina rządowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przez rząd Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Następnie w imieniu radzieckiej delegacji rządowej ambasador Ponomarenko wygłosił przemówienie. Zgromadzeni przyjęli przemówienie ambasadora gorącymi, długotrwałymi oklaskami.

Imponujący przegląd potęgi i zdolności bojowej naszych sił zbrojnych Defilada wojskowa w Warszawie

WARSZAWA (PAP)

W dniu 22 lipca z okazji Święta Odrodzenia i zakończenia uroczystych obchodów roku dziesięciolecia Polski Ludowej odbyła się w Warszawie na Placu im. Józefa Stalina wielka defilada Wojska Polskiego, defilada sportowców oraz pochód młodzieży.

Wzdłuż całej trasy defilady i pochodu — wzdłuż nowej ulicy Marszałkowskiej i na olbrzymim Placu Józefa Stalina przed monumentalnym gmachem Pałacu Kultury i Nauki, zgromadziły się dziesiątki tysięcy mieszkańców stolicy oraz licznie przybyłe z całego kraju delegacje i wycieczki. Na całym promieniemi lipcowego słońca placu stanęły zwarte czworoboki wojska

O godz. 10 miejsca na trybunie honorowej zajmują wśród gorących oklasków członkowie Biura Politycznego KC PZPR: I sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut, Józef Cyrankiewicz, Władysław Dworakowski, Franciszek Jóźwiak-Witold, Franciszek Mazur, Hilary Minc, Zenon Nowak, Edward Ochab, Roman Zambrowski i Aleksander Zawadzki, zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR Adam Rapacki, sekretarz KC PZPR Jerzy Morawski.

Na honorowej trybunie obecni są również członkowie delegacji rządowych bawiących w Polsce z okazji uroczystości zakończenia roku 10-lecia Polski Ludowej.

Na trybunach obecni są szefowie i członkowie, a także attachés wojskowi ambasad i poselstw akredytowani w Polsce.

Obecni są delegacje towarzyszące przyjaźni i współpracy z Polską oraz związkowców z granicznych z szeregu krajów,

przybyłe do Polski na obchody Święta Odrodzenia, liczni przedstawiciele Międzynarodowego Komitetu Przygotowania V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów o Pokój i Przyjaźń, jak również delegacje Polonii zagranicznej.

Liczenie reprezentowaną jest prasa krajowa i zagraniczna.

W odkrytym samochodzie wjeżdża na Plac od strony Al. Jerozolimskich wiceminister obrony narodowej gen. broni Stanisław Popławski, a z przeciwnej strony Placu również w odkrytym samochodzie — dowódca Warszawskiego Okręgu Wojskowego gen. bryg. Franciszek Andrejewski. Składają on wiceministrowi obrony narodowej meldunek o gotowości oddziałów Wojska Polskiego do defilady z okazji Święta Odrodzenia.

Przy dźwiękach marsza generalnego rozpoczyna się przegląd. Obydwa samochody kierują się na prawe skrzydło wojska, a następnie przejeżdżają przed frontem oddziałów. Wiceminister obrony narodowej pozdrawia żołnierzy poszczególnych jednostek, a po przeglądzie zajmuje miejsce na trybunie honorowej.

Do zebranych wzdłuż trasy defilady wielotysięcznych tłumów wygłasza przemówienie I sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut.

Przemówienie I sekretarza KC PZPR zgromadzone rzesze

Imponująca defilada w Warszawie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

przyjmują spontaniczną, długo nie milknącą owacją.

Orkiestra wojskowa gra hymn narodowy. Nad Warszawą rozlega się głuchy łoskot 24 honorowych salw artyleryjskich.

Marsz fanfarny. Rozpoczyna się defilada, którą prowadzi gen. brygady Franciszek Andrejewski. Otwierają ją kolumny słuchaczy Akademii Sztaby Generalnej im. Karola Świerczewskiego i Wojskowej Akademii Technicznej im. Jarosława Dąbrowskiego. Za nimi podchorążowie, przyszli oficerowie naszego ludowego wojska.

Entuzjazm wita zbliżających się do trybuny honorowej kosciuszkońców. Na czele oddziałów I Dywizji kroczy poczet sztandarowy i Praskiego Pułku Piechoty.

Dudni bryk od równego marszu. To idą żołnierze Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Za nimi żołnierze Wojska Ochrony Pogranicza.

Wspaniale prezentują się biało-granatowe kolumny marynarzy.

Trzecia bateria koksownicza Huty im. Lenina rozpoczęła produkcję

W dniu 21 bm., w przeddzień Święta 22 Lipca, z komór III baterii koksowniczej Huty im. Lenina popłynął pierwszy koks wielkopiecowy. Trzecia bateria koksownicza Huty im. Lenina — podobnie jak i dwie pierwsze — jedna z największych i nowoczesniejszych w kraju, podjęła normalną produkcję. Jej uruchomienie, które jest wielkim sukcesem zespołów budowlanych i montażowych, pozwoli na wydajne zwiększenie produkcji koksu wielkopiecowego, stawiając Hutę im. Lenina w rzędzie najpoważniejszych producentów koksu w kraju.

Radziecka delegacja rządowa na uroczystości zakończenia roku 10-lecia wyzwolenia Polski przybyła do Warszawy

WARSZAWA (PAP)

21 bm. przybyła do Warszawy delegacja rządowa Związku Radzieckiego, by wziąć udział w obchodach zakończenia roku 10-lecia wyzwolenia Polski.

Delegacji przewodniczy członek Prezydium KC KPZR, sekretarz KC KPZR Michaił Susłow. W skład delegacji wchodzi przewodniczący Związku Literatów Radzieckich Ukrainieckiej SRR Mikołaj Bażan, minister kultury Białoruskiej SRR Grigorij Kisielow, minister budownictwa - przedsiębiorstw przemysłu metalurgicznego i chemicznego ZSRR Dawid Rajzer, wiceprzewodniczący Moskiewskiej Rady Delegatów Ludu Pracującego — Zoja Mironowa, ambasador nadzwyczajny i pełnomocny ZSRR w Polsce Pantelejmon Ponomarenko.

Na lotnisko Okęcie w Warszawie udekorowane flagami państwowymi ZSRR i Polski przybyli, by powitać delegację: I sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut, przewodniczący Rady Państwa A. Zawadzki, Prezes Rady Ministrów J. Cyrankiewicz, I zastępcy Prezesa Rady Ministrów H. Mine i Z. Nowak, sekretarze KC PZPR E. Ochab, F. Mazur i J. Morawski.

Przewodniczący delegacji członek Prezydium KC KPZR, sekretarz KC KPZR Michaił Susłow wygłosił przed mikrofonem Polskiego Radia powitalne przemówienie.

Na uroczystości zakończenia roku 10-lecia wyzwolenia Polski przybyli jeszcze do Warszawy delegacje rządowe Chińskiej Republiki Ludowej, Republiki Czechosłowackiej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Węgierskiej Republiki Ludowej, Rumuńskiej Republiki Ludowej.

Serdecznie wita lud Warszawy swych ulubieńców — wychowanków Korpusu Kadetów im. gen. Karola Świerczewskiego.

Od strony Ogrodu Saskiego zbliża się, narasta, potężnie łoskot silników lotniczych. Następuje jeszcze jeden pokaz mocy i potęgi obronnej naszej Ojczyzny. Defiladę otwiera bombowiec odrzutowy w asyście czterech myśliwców. Prowadzi ją zasłużony wychowawca młodego pokolenia pilotów oficer Julian Paździor.

Napełniając powietrze potężnym hukiem lecą grabieżne dwusilnikowe bombowce odrzutowe. Lecą w ciasnym szyku, w kilkunastometrowych zaledwie odstępach, demonstrując wspaniałą technikę pilotażu. Oczy wszystkich są zachwyczone wpatrzono się w ich srebrzyste sylwetki.

I wreszcie — śmigie i żwiny myśliwce z odgiętymi do tyłu skrzydłami — duma robotników i inżynierów, którzy je wyprodukowali, duma pilotów, którzy je prowadzą, duma całego narodu. Trójka za trójką błyskawicznie przelatują klucze, eskadry.

Cichnie warok silników. Przelot samolotów dobiega końca. Ale oto bezszelestnie pojawia się nad placem trójka myśliwców najnowszej konstrukcji. Lecą zostawiając za sobą smugę ognia. Te wspaniałe samoloty prowadzi generał Frey-Bielecki. Nad placem zniżają się nieco, by za chwilę wyprysnąć pionowym prawie lotem prosto w słońce.

Narastająca fala entuzjazmu wita teraz oddziały zmotoryzowane.

Szeroki wjazd na plac zapewnia się masą samochodów. Na nowiutkich „Lublinach” polskiej produkcji idzie piechota zmotoryzowana.

Przez tłumy przebiega szmer podziwu. Na trasie defilady ukazują się nowe typy samochodów — opancerzone wozy do przewożenia piechoty. Pozwalają one piechurów podjechać do samych okopów wroga. Sterczą ku górze lufy karabinów maszynowych, wysuwają się antenowe maszty radiostacji. Cicho suną samochody na grubych, niewrażliwych na przebiecie oponach.

wej, Ludowej Republiki Bułgarii, Koreańskiej Republiki Ludowej - Demokratycznej, Mongolskiej Republiki Ludowej i Ludowej Republiki Albanii.

Przemówienie M. Susłowa

DRODZY TOWARZYSZE I PRZYJACIELE!

Niech mi wolno będzie w imieniu radzieckiej delegacji rządowej przekazać Wam — mieszkańcom okrytej chwałą pięknej Warszawy i całemu bratniemu narodowi polskiemu serdeczne pozdrowienia. Delegacja nasza przybyła by uczestniczyć razem z Wami w Waszym święcie narodowym — Święcie Odrodzenia Polski i przekazać ludziom pracy w Polsce wyrazy głębokiej sympatii i braterskiej przyjaźni narodu radzieckiego. Przybyliśmy tu także, by przekazać rządowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wniesiony w Warszawie rekoma radzieckich robotników przy pomocy radzieckich środków Pałacu Kultury i Nauki — dar ludzi Związku Radzieckiego dla bratniego narodu polskiego.

Jesteśmy głęboko wdzięczni rządowi polskiemu za zaproszenie nas do Waszego pięknego kraju w dniach, gdy cały Wasz naród podsumowuje swoje wielkie osiągnięcia w walce o umocnienie Polski Ludowej.

Niech żyje bratni naród polski!

Niech krzepnie i rozwija się wielka przyjaźń narodów radzieckiego i polskiego!

Stanowiska kierowców i silniki są opancerzone, skośne, trudne do przebiecia płaszczyzny pancerna chronią również jadących z tyłu żołnierzy. Przez długie minuty przesuwały się przed trybuną lekkie, a następnie cięższe 3-osowe opancerzone samochody.

Jadą teraz oddziały obrony przeciwlotniczej. I tutaj widzimy nowy, najwyższy jakości sprzęt bojowy. Za kolumną terenowych aut z zamontowanymi na nich karabinami maszynowymi ukazują się „Jaziki”, ciągnące sprzężone po dwa przeciwlotnicze karabiny maszynowe na nowoczesnych dwukołowych lawetach. Dalej inna, jeszcze groźniejsza dla atakujących samolotów broń: poczwórne ciężkie karabiny maszynowe, niezawodne w boju, o wielkiej niszczytelnej sile ognia. Na KM-ach specjalne przyrządy celownicze, umożliwiające w każdych warunkach atmosferycznych szybkie i bezbłędne określenie położenia samolotu.

Nie kończąca się kolumną defiluje z kolei artyleria zmotoryzowana różnych rodzajów. W odmierzonych odstępach przesuwały się przed trybuną lekkie działa piechoty, dywizyjny artylerii polowej, dziesiątki baterii i haubic, ciężkie, moździerze, wreszcie wielkie działa przeciwpancerne, których pociski przebijają pancerz każdego, najcięższego nawet czołgu. Wyciągają ku niebu długie lufy działa przeciwlotnicze różnego kalibru.

Na 3-osowych wielkich samochodach nadjeżdża artyleria rakietowa — słynne „katyusze” w czasie ostatniej wojny, postrach hitlerowskich hord.

Gdy po ciężkich działach z gąsienicowymi ciągnikami ukazują się na placu czołgi, entuzjazm tłumów osiąga punkt kulminacyjny. Ciężko warczą potężne silniki, łoskotają na bruku gasienice. Powietrze napełnia się dymem spalin. Długo trwa defilada czołgów. Jadą na czele szybkie, sławne czołgi T-34.

Za czołgami — działa pancerne z daleko wysuniętymi do przodu lufami.

Odczuwa się wyraźnie drżenie, dygotanie ziemi. Potężny huk głośny oklaski i okrzyki. Defilują ciężkie czołgi typu „Józef Stalin” — kilkadziesiąt-tonowe masy stali, technice siłą olbrzymi, zbudowane przez polskich robotników i inżynierów w polskich fabrykach. Kolumnę broni pancernych zamyka jednostka ciężkich dział pancernych.

Rozpoczyna się defilada sportowa — parada zdrowia i tętny.

W hołdzie bohaterom poległym w walce o wolność Polski

WARSZAWA (PAP)

W dniu 21 bm. — w przeddzień Święta Odrodzenia delegacje władz partyjnych i państwowych oraz zagraniczne delegacje rządowe, przybyłe na uroczystości zakończenia roku 10-lecia wyzwolenia Polski, oddały hołd żołnierzom radzieckim, poległym w walkach o wyzwolenie Polski, składając wieńce na cmentarzu-mauzoleum żołnierzy radzieckich w Warszawie.

Kompania honorowa WP prezentuje broń. Orkiestra gra hymn Związku Radzieckiego. Chylą się standardy. Wieńce od Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej składają: I Sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut, członkowie Biura Politycznego KC PZPR: Franciszek Jóźwiak-Witold, Franciszek Mazur, Edward Ochab i Roman Zambrowski oraz sekretarz KC PZPR — Jerzy Morawski.

Wieńce od Rady Państwa PRL składają: Przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki, zastępca Przewodniczącego Rady Państwa — Wacław Barcikowski i sekretarz Rady Państwa — Marian Rybicki.

Wieńce od Rady Ministrów PRL składają: Prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz, minister spraw zagranicznych — Stanisław Skrzyszewski i szef Urzędu Rady Ministrów — min. Kazimierz Mijal.

Wieńce od Wojska Polskiego składają wiceministrowie obrony narodowej: gen. broni Stanisław Popławski, szef Głównego Zarządu Politycznego WP — gen. bryg. Kazimierz Witaszewski i szef sztabu generalnego WP, gen. broni Jerzy Bordziłowski.

Następnie wieńce składają: delegacja rządowa Związku Radzieckiego i pozostałe delegacje zagraniczne.

W dniu 21 bm. w przed-

dzień Święta Odrodzenia delegacje władz partyjnych i państwowych oraz zagraniczne delegacje rządowe przybyły do Warszawy, by wziąć udział w obchodach zakończenia roku 10-lecia wyzwolenia Polski, oddały hołd żołnierzom polskim, poległym w bojach o wyzwolenie narodowe i społeczne, składając wieńce na grobowcu - mauzoleum generała Karola Świerczewskiego-Waltera.

Z perspektywy genewskiej

(Korespondencja własna z Genewy)

GENEWA, 21 lipca

Dokładnie przed rokiem, również w przeddzień Święta Odrodzenia, telefonowałem do redakcji z Genewy, omawiając uchwały kładące kres wojnie w Indochinach. Choć istnieją siły, którym uchwały te są nie na rękę — świadczą o tym ostatnie prowokacje w Sajgonie — faktem jest, że zawieszenie broni w Wietnamie stało się ogromnym krokiem naprzód w walce o pokój na całym świecie.

Nadając dziś korespondencję, która ukazała się w dniu naszego Święta Lipcowego, mogę jeszcze z większą mocą niż przed rokiem powiedzieć: Sprawa pokoju — a z nią nierozdzielnie związana jest przyszłość Polski Ludowej — wygrywa.

Na czym opieram tak optymistyczny wniosek? Przecież konferencja szefów rządów czterech mocarstw jeszcze nie jest skończona i przecież pierwszy punkt porządku dziennego (problem Niemiec) następcy niemałe trudności. Spróbuję — z perspektywy genewskiej — uzasadnić optymistyczną konkluzję.

1. BEZPIECZEŃSTWO EUROPY

Na początku 1954 roku, gdy min. Molotow przedstawił na konferencji berlińskiej projekt układu o bezpieczeństwie zbiorowym Europy, ministrowie zachodni odpowiedzieli po prostu „nie”. W ciągu półtora roku sytuacja tyle się zmieniła, że idea bezpieczeństwa zbiorowego stała się tak popularną, że teraz w Genewie wszyscy uczestnicy konferencji mówią o systemie czy pakcie bezpieczeństwa.

Jeśli np. konserwatywny brytyjski „Daily Telegraph” pisze: „Nasze najlepsze nadzieje związane są z utworzeniem organizacji bezpieczeństwa europejskiego” — oznacza to, że idea tej już nikt nie potrafi zdjąć z porządku dziennego międzynarodowych obrotów. Jednym z wyników konferencji genewskiej będzie z pewnością zbliżenie takiego momentu, gdy na naszym kontynencie powstanie taki czy inny system bezpieczeństwa.

2. ROZBROJENIE

Konieczność powszechnej redukcji zbrojeń oraz zakazu broni atomowej i wodorowej stała się z dnia na dzień coraz bardziej oczywista. Odwiedzinieniem tego stanu rzeczy były wszystkie cztery oświadczenia wstępne szefów rządów, złożone w Genewie. Premier Bułgania mówił o konkretnym radzieckim projekcie rozbrojenia. Szefowie rządów mocarstw zachodnich poruszyli ten problem w sposób bardziej ogólny — lecz poruszyli.

Przywiązuje się tu wielką wagę do sprawozdania przez prezydenta Eisenhowera do Genewy swego doradcy do spraw rozbrojenia — Stajseny. Dobrze na ogół poinformowani sprawozdawcy paryskiego „Le Monde” uważają, że obecność Stajseny wzmocniła delegację amerykańską, frakcję najbardziej umiarkowaną, a ponownie wpłynęła na generalną postawę ministra Dulles, który nie chce słyszeć o redukcji zbrojeń.

I w tym wypadku — podobnie jak w sprawie bezpieczeństwa

Rozkaz Ministra Obrony Narodowej Nr 24

WARSZAWA (PAP)

SZEREGOWCY I MARYNARZE! PODOFICEROWIE I OFICEROWIE! GENERALOWIE I ADMIRAŁOWIE!

W dniu dzisiejszym naród polski a wraz z nim jego alfy zbrojne uroczysto obchodzą XI rocznicę powstania Polski Ludowej.

Ten historyczny dzień masy pracujące witają nowymi osiągnięciami w rozwoju gospodarki narodowej, nauki i kultury. U podstaw wszystkich naszych sukcesów w dziedzinie budownictwa socjalistycznego leży przyjaźń, przykład i pomoc Związku Radzieckiego, której symbolem jest oddany narodowi polskiemu wspaniały dar Kraju Rad — Pałac Kultury i Nauki.

Wojsko Polskie, związane wiecznym braterstwem broni i ideał z Armią Radziecką i armiami krajów demokracji ludowej, stoi nieugięte na straży granic ojczyzny, niepodległości i pokoju. Zaszczytnym, patriotycznym obowiązkiem żołnierzy naszych sił zbrojnych jest dalsze podnoszenie zdolności bojowej oddziałów i pododdziałów, umacnianie żelaznej dyscypliny, jeszcze gruntowniejsze opanowanie sztuki władania nowoczesną bronią i techniką bojową.

SZEREGOWCY I MARYNARZE! PODOFICEROWIE I OFICEROWIE! GENERALOWIE I ADMIRAŁOWIE!

W dniu Święta Odrodzenia Polski pozdrawiam Was i życzę dalszych osiągnięć w zaszczytnej żołnierskiej służbie dla dobra naszej Ojczyzny — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Dla uczczenia XI rocznicy odrodzenia naszej Ojczyzny

ROZKAZUJĘ:

oddać w dniu dzisiejszym w stołecznym naszym kraju — bohaterskiej Warszawie 24 salwy artyleryjskie.

Niech żyje i rozkwita nasza ukochana Ojczyzna — Polska Rzeczypospolita Ludowa!

Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — kierownicza siła naszego narodu!

Niech żyje i umacnia się braterska przyjaźń narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej!

Niech żyją siły zbrojne Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej!

Minister Obrony Narodowej
(—) KONSTANTY ROKOSSOWSKI
Marszałek Polski

Nowe propozycje N. A. Bułganina na czwartkowym posiedzeniu wielkiej czwórki

GENEWA (PAP)

Na czwartkowym posiedzeniu szefów rządów czterech mocarstw przewodniczył N. A. Bułganin. Uczestnicy konferencji zapoznali się ze sprawozdaniem złożonym przez ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, którzy w czwartek przed południem rozpatrywali problem bezpieczeństwa zbiorowego w Europie i kwestię niemiecką. Postanowiono polecić ministrom spraw zagranicznych, by kontynuowali badanie powyższych problemów.

W toku czwartkowego posiedzenia szefów rządów delegacja radziecka przedstawiła następujące propozycje:

1. Podstawowe zasady układu między istniejącymi w Europie ugrupowaniami państw.

2. Projekt uchwały konferencji czterech mocarstw w sprawie redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej.

Na porządku dziennym czwartkowego posiedzenia znajdowała się sprawa redukcji zbrojeń oraz — według sformułowania przewodniczącego delegacji radzieckiej — kwestia zakazu broni atomowej. Wszyscy szefowie czterech mocarstw przedstawili swój punkt widzenia na omawiane problemy.

21 bm. o godzinie 11 ministrowie spraw zagranicznych czterech wielkich mocarstw W. M. Molotow, J. Dulles, H. Macmillan i A. Pinay spotkali się na kolejnym posiedzeniu w celu kontynuowania rozmów na temat problemu niemieckiego i sprawy bezpieczeństwa w Europie.

Przed spotkaniem ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw odbyła się narada „trzech” — Dulles, Macmillana i Pinay’a. Narada ta trwała godzinę.

KOMUNIKAT RZECZNIKÓW PRASOWYCH WIELKIEJ CZWÓRKI

21 bm. o godzinie 13.30 ogłoszono wspólny komunikat rzeczników prasowych czterech delegacji.

Komunikat podaje o wiadomości, że na czwartkowym posiedzeniu ministrów czterech mocarstw pod przewodnictwem W. M. Molotowa omówiono wnioski, jakie mają być przedstawione szefom rządów. Ministrowie postanowili zalecić szefom rządów zebranie się w czwartek o godzinie 15.30 dla zagnajomienia się ze sprawozdaniem ministrów. O godzinie 16 szefowie rządów przystąpią do dyskusji nad trzecim punktem porządku dziennego — sprawą rozbrojenia.

ŚNIADANIE

U N. A. BUŁGANINA

W dniu 21 lipca przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — N. A. Bułganin wydał śniadanie na cześć delegacji Stanów Zjednoczonych. Na śniadaniu obecni byli J. F. Dulles, D. Anderson, C. Bohlen, D. Macarthur, L. Merchant i L. Thompson.

GRZEGORZ JASZUNSKI

Wspaniały symbol przyjaźni naszych narodów

Przemówienie ambasadora ZSRR Ponomarenki na uroczystości przekazania Pałacu Kultury i Nauki

Drodzy Towarzysze, Przyjaciele!

Niech mi wolno będzie w imieniu radzieckiej delegacji rządowej serdecznie powitać was — a w waszych osobach — cały bratni naród polski i przekazać gorące pozdrowienia z okazji święta narodowego — Święta Odrodzenia Polski (oklaski).

Naród radziecki z uczuciem głębokiego podziwu obserwuje wasze sukcesy na drodze budownictwa nowego życia, życia pełnego twórczych wysiłków i zwycięstw osiągniętych w imię triumfu pokoju i socjalizmu.

W minionych 10 latach naród polski pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wpisał w wielowiekową historię swego kraju najchlubniejsze karty. W niezwykle krótkim czasie dokonali się we wszystkich dziedzinach życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego wielkie przemiany społeczne, które uczyniły Polskę silną, wolną i niepodległą.

Sukcesy Polski Ludowej są wspaniałym przykładem tego, co osiągnąć może naród wolny od kajdan kapitalizmu i pewnie kroczący drogą budownictwa socjalistycznego.

Obecnie Polska Rzeczpospolita Ludowa zajmuje wśród państw europejskich godne miejsce, ciesząc się za służonym autorytetem na arenie międzynarodowej.

Wraz ze Związkiem Radzieckim, wolnymi Chinami i krajami demokracji ludowej Polska Ludowa zdecydowanie i konsekwentnie prowadzi politykę pokoju i przyjaźni między narodami. Polityka ta odpowiada najwyższemu interesom wszystkich narodów. Spotyka się ona z gorącym uznaniem i poparciem wszystkich, którzy szczerze i uczciwie występują w obronie pokoju, przeciwko wojnie.

Wspaniałe sukcesy, jakie naród polski odniósł w latach powojennych, otwierają przed nim jeszcze wspanialsze perspektywy na przyszłość.

Ludzie radzieccy, których szczerze cieszą sukcesy Polski Ludowej, życzą wam nowych, chlubnych zwycięstw w walce o socjalizm, o dalszy rozkwit waszej ojczyzny. (oklaski).

Narody naszych krajów związane są więziami braterskiej przyjaźni i wspólnej walki przeciwko obcym ciemiężczyłom przeciwko wspólnemu wrogowi — carskiemu samoderżawiu, przeciwko rosyjskim i polskim obszarom i kapitalistom — walce o społeczne i narodowe wyzwolenie.

Najlepsi synowie Rosji i Polski zawsze usilnie walczyli o umocnienie braterskiej przyjaźni między naszymi narodami. Najlepsi przedstawiciele polskiej klasy robotniczej ramie w ramie z rosyjskimi robotnikami i chłopami szli do szturmu na stary ustrój, utrwalali zwycięstwo Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.

Nasza przyjaźń przeszła próbę ognia w bitwach mionowej wojny. Scementowana jest ona krwią najlepszych synów narodów radzieckiego i polskiego, przelaną we wspólnej walce przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcom.

W latach powojennych przyjaźne stosunki naszych narodów okrzepły jeszcze bardziej i teraz narody nasze pewnie kroczą ramie w ramie drogą budownictwa nowego socjalistycznego życia.

Na znak wiecznej, niezłomnej przyjaźni naszych narodów 5 kwietnia 1952 roku rządy Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej podpisały układ o budowie w Warszawie rekonstrukcji radzieckich robotników i radzieckimi środkami wysoce — Pałacu Kultury i Nauki. Układ ten stał się nowym dobitnym przejawem bratnich uczuć łączących nasze narody, przejawem szczerego dążenia narodu radzieckiego do udzielenia bratnie-

mu narodowi polskiemu pomocy w odbudowie zniszczonej aż do podstaw przez faszystowskich najeźdźców stolicy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Warszawy.

Minęło niewiele ponad 3 lata, a w centrum Warszawy wzniesiony został monumentalny gmach, który swoją sylwetką podkreśla piękno waszej wspaniałej, odrodzonej stolicy. Radzieccy robotnicy, technicy i inżynierowie dążyli do tego, aby w budowę pałacu włożyć całą swą umiejętność i doświadczenie, by uczynić ten pałac pięknym pomnikiem wieczystej, nienaruszalnej przyjaźni naszych narodów — (długotrwałe oklaski).

W budowie pałacu uczestniczyli też polscy budowniczowie. Niech mi wolno będzie w imieniu radzieckiej delegacji rządowej przekazać całemu zespołowi budowniczych pałacu serdeczne powinszowanie z okazji pomysłu nowego zakończenia budowy i wyrazić serdeczne podziękowanie robotnikom, inżynierom i technikom za ich ofiarę na pracę (długotrwałe oklaski).

Pałac gotów jest do przyjęcia polskich robotników, uczonych, ludzi kultury, młodości i dzieci. Mamy nadzieję, że znajdą oni tu niezbędne warunki do twórczej pracy w imię rozkwitu ojczyzny, do odpoczynku w kulturalnych warunkach.

Rząd Związku Radzieckiego polecił delegacji rządowej ZSRR w osobach towarzyszy

Susłowa, Bażana, Kisielewa, Rajzera, Mironowej i Ponomarenki przekazać w imieniu narodu radzieckiego jako dar wieczysty dla narodu polskiego, wybudowany rękami radzieckich robotników i radzieckimi środkami Pałac Kultury i Nauki (długotrwałe oklaski).

Niech mi wolno będzie wręczyć prezesowi Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej towarzyszowi Cyrankiewiczowi klucz do Pałacu Kultury i Nauki (burzliwe, długotrwałe oklaski).

Niech ten pałac będzie symbolem wieczystej, niezłomnej przyjaźni między naszymi narodami!

Niech żyje i rozkwita po wieczne czasy przyjaźń narodów radzieckiego i polskiego!

Niech żyje bratni naród polski!

Niech żyje rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej!

Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i jej Komitet Centralny, wiodący naród polski światłą drogą budownictwa socjalizmu! (burzliwe, długotrwałe oklaski).

Po przemówieniu ambasadora Ponomarenko wręczył wśród gorącej owacji zgromadzonych prezesowi Rady Ministrów Józefowi Cyrankiewiczowi złoty klucz do Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina.

Przemówił następnie prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz.

Przemówienie Prezesa Rady Ministrów J. Cyrankiewicza

SZANOWNI TOWARZYSZE, BUDOWNICZOWIE PAŁACU KULTURY I NAUKI, DRODZY GOŚCIE!

Naród polski z radością i wdzięcznością przyjmuje dziś ten piękny i szlachetny dar bratnich narodów radzieckich, owoc wyjątkowego wysiłku radzieckich architektów i artystów, konstruktorów, inżynierów i techników, radzieckich robotników, owoc wysiłku setek radzieckich zakładów przemysłowych, wynik decyzji rządu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich o wybudowaniu i podarowaniu narodowi polskiemu Pałacu Kultury i Nauki — szczytnego symbolu niewzruszonej przyjaźni między naszymi narodami (oklaski).

Trzy lata temu staliśmy z radzieckimi przyjaciółmi — budowniczymi tego pałacu na tym oto placu, gdzie masyżny zakładały pierwsze betonowe fundamenty. Wspólnie z radzieckimi towarzyszami rzucaliśmy do rozmiętej jeszcze masy betonowej kopiejkę i groszaki — budowlanym zwyciężajem, na szczęście ludzkiej pracy, na szczęście tej wspaniałej budowy przyjaźni i braterstwa. Wtedy schodziliśmy w głąb tego placu, aby spojrzeć na fundamenty. Dziś Pałac Kultury i Nauki im. Józefa Stalina jest swoją strzelistą sylwetką nierozdzielnie włączony w obraz naszego ukochanego miasta, wzbogać ten obraz, jest już jego nieodłączną częścią. Setki tysięcy warszawiaków i ludzi z całej Polski, setki tysięcy mieszkańców wsi i młodzieży mają już obraz — ten obraz nowej, wzbogaconej Pałacem Kultury i Nauki, Warszawy w swych oczach mają i mieć go będą także w swych sercach jako wspaniały symbol przyjaźni naszych narodów (oklaski).

Ale od dnia dzisiejszego, od dnia otwarcia Pałacu będzie to już nie tylko obraz wtopiony w sylwetkę Warszawy, będzie to od dnia dzisiejszego gmach, promieniujący na Warszawę swoją treścią społeczną i kulturalną, gmach który w bardzo poważny sposób pomnoży aktywność Warszawy jako ośrodka kulturalnego i naukowego życia. Setki naukowców i artystów, dziesiątki tysięcy

widzów teatralnych i kinowych, tysiące młodzieży, która korzystać będzie ze wspaniałych urządzeń części młodzieżowej Pałacu, dziesiątki i setki tysięcy zwiedzających z całej Polski wyniosłe będą z sobą obraz wszechstronnej użyteczności i piękna wnętrza tego jednego w swoim rodzaju gmachu. Łącząc się będzie z tym jego najistotniejszą cechą — oto ten wspaniały pomnik-gmach jest darem złożonym narodowi polskiemu w dziesięciolecie Polski Ludowej od bohaterskich narodów Związku Radzieckiego (oklaski).

Jest to dar pierwszego kraju socjalizmu dla naszego narodu budującego socjalizm. Dla naszej młodzieży wyrosłej w Polsce Ludowej. Jest to symbol nowych stosunków między narodami, stosunków opartych na wzajemnym szacunku, na braterskiej przyjaźni, na serdecznej współpracy, na bezinteresownej pomocy. Dzięki takim właśnie stosunkom między Polską a Związkiem Radzieckim minione 10-lecie było okresem niespotykanego rozwoju siły gospodarczej i politycznej Polski Ludowej, dzięki takim właśnie stosunkom ogromny zapal i wszystkie talenty narodu polskiego, przedtem marowane i tłumione, mogły w tym 10-leciu obrócić się na pożytek naszego kraju i połączone z pomocą i współpracą pierwszego kraju socjalizmu mogły w sposób niespotykany w dziejach przeobrazić nasz kraj.

Dzięki takim właśnie stosunkom naród polski świętuje 10-lecie Polski Ludowej, patrzy w przyszłość swoją z otuchą, bo wie, że wraz z nim wspólną drogą budowy nowego życia solidarnie kroczą narody prawie miliarda ludzi ogarniętych tymi samymi ideałami pokoju i postępu (oklaski).

Ten nowy rodzaj stosunków między narodami mieć będzie niewątpliwie coraz większą siłę przyciągającą dla całej ludzkości, dla innych narodów i państw, zwiększać będzie niewątpliwie i w innych społeczeństwach chęć współpracy współżycia międzynarodowego i współistnienia różnych systemów społecznych i politycznych.

Pałac Kultury i Nauki im. Józefa Stalina w Warszawie

Uroczysta akademia w Warszawie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wego Republiki Czechosłowackiej — towarzysz Zdenek Fierlinger (oklaski).

Witam delegację Niemieckiej Republiki Demokratycznej na czele z wiceprezesem Rady Ministrów towarzyszem Willi Stophem, członkiem Biura Politycznego Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec (oklaski).

Witam delegację Węgierskiej Republiki Ludowej pod przewodnictwem towarzysza Antala Apro — wiceprezesa Rady Ministrów i członka Biura Politycznego Węgierskiej Partii Pracujących (oklaski).

Witam delegację Rumuńskiej Republiki Ludowej na czele z I zastępcą prezesa Rady Ministrów towarzyszem Chivu Stoica, członkiem Biura Politycznego Rumuńskiej Partii Robotniczej (oklaski).

Witam delegację Bułgarskiej Republiki Ludowej z zastępcą prezesa Rady Ministrów towarzyszem Rajko Damianowem (oklaski).

Witam delegację Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej z zastępcą przewodniczącą gabinetu ministrów — towarzyszem Pak I-wanem na czele (oklaski).

Witam delegację Mongolskiej Republiki Ludowej, której przewodniczący prezes Rady Ministrów towarzysz Jumzaagin Cedenbal (oklaski).

Witam delegację Albańskiej Republiki Ludowej z I zastępcą prezesa Rady Ministrów towarzyszem Hysni Kapo — członkiem Biura Politycznego

Albańskiej Partii Pracy (oklaski).

Udział w naszym święcie narodowym tak licznych przedstawicieli zaprzyjaźnionych z Polską państw jest dla nas wysoce zaszczytnym wyrazem uczuć sympatii i solidarności, które żywią dziś w stosunku do narodu polskiego wszystkie kraje wyzwolone z jarzma kapitalistycznego i budujące wraz z nami nowy ustrój społeczny.

Jesteśmy głęboko wdzięczni za te braterskie uczucia i będziemy z nich czerpać otuchę w dalszych naszych wysiłkach nad budownictwem socjalizmu w naszym kraju.

Obchodząc dziś uroczyste Święto Wyzwolenia narodu polskiego, które jest zarazem podsumowaniem historycznych przemian jakie przeżywał naród polski w ciągu pierwszego dziesięciolecia Polski wyzwolonej spod władzy kapitalistów i obszarników — pragniemy oddać cześć pamięci tych wszystkich, którzy nie szczędzili swej krwi i życia oraz tych, którzy nie szczędzili swego trudu, aby Polska mogła dziś szczycić się swymi osiągnięciami i swą obecną pozycją w świecie.

Czcimy pamięć bohaterskich żołnierzy Armii Radzieckiej i Polskiej, którzy polegli w tej walce. Naród polski zawsze chować będzie w swym sercu pamięć i wdzięczność za ich bohaterstwo i poświęcenie życia dla wyzwolenia naszej Ojczyzny.

Dzień 22 Lipca jest dla narodu polskiego zarazem dniem, zapoczątkowania wielkiej przebudowy społecznej Polski, nowej epoki rozkwitu gospodarki i kultury polskiej (oklaski).

Dzień ten jest świętem wszystkich, którzy swą ofiarą, codzienną pracą wnoszą jakże hojny nierzawkład w dzieło naszego wielkiego budownictwa — bohaterskiej polskiej klasy robotniczej, pracowników naszego socjalistycznego rolnictwa i indywidualnych chłopów pracujących, na szę inteligencji pracującej, na szę uczonych i twórców kultury.

Nasza uroczystość dzisiejsza wleńczy szczególną okoliczność: przekazanie narodowi polskiemu w darze od narodów radzieckich nieporównywalnego w swoim wyrazie i treści dzieła przyjaźni międzynarodowej. Obradujemy dziś we wspaniałej sali Pałacu Kultury i Nauki — wzniesionego serdeczną pracą i ofiarnym wysiłkiem budowniczych potężnego Kraju Rad, w sali Pałacu, noszącego imię Józefa Stalina. Jest to przepiękny symbol nowych stosunków braterskiej i wieczystej przyjaźni między narodem polskim i narodami pierwszego w świecie państwa socjalistycznego, które ukształtowały się na przestrzeni niewielkiego odcinka czasu, wnosząc radykalny przełom w stosunki przeszłości. Jest to zarazem symbol niezrównanej siły idei internacjonalizmu proletariackiego, głoszonej i realizowanej niezłomnie przez wielką partię, stworzoną i wychowaną przez Lenina, umacnianą i rozbudowaną w historycznym procesie walk rewolucyjnych przez jego kontynuatorów i uczniów, kroczącą dziś na czele przodujących sił ludzkości w walce o sprawę pokoju, postępu, demokracji i socjalizmu. Cały naród polski zwraca się dziś z gorącymi uczuciami braterstwa i przyjaźni ku narodom radzieckim i wyraża serdeczną wdzięczność budowniczym wspaniałego dzieła przyjaźni — Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina w stolicy Polski Ludowej (długotrwałe oklaski).

Na terenie, na którym dziś wznosi się ten piękny pałac, jeszcze trzy lata temu rozściłało się rumowisko gruzów, pozostawionych przez wojnę, wznosiły się ruiny domów spalonych przez faszystów niemieckich. Trzeba o tym pamiętać i dziś, kiedy wszyscy ludzie miłujący pokój walczą przeciw niebezpieczeń-

stwu nowej wojny, przeciwko odrodzeniu militarystyki niemieckiej i przekształceniu Niemiec zachodnich w ognisko nowej wojennej zawieruchy.

W chwili obecnej obradują w Genewie mężowie stanu czterech wielkich mocarstw, szukając w przyjaznych rozmowach drogi do pokojowego rozwiązania spraw spornych, do odprężenia międzynarodowego, do umocnienia pokojowego współistnienia między państwami bez względu na ich ustrój społeczny.

Naród polski, tak ciężko doświadczony w toku dwóch minionych wojen światowych, z głębokim zainteresowaniem śledzi przebieg obrad genewskich i śle ich uczestnikom gorące życzenia powodzenia w ich doniosłej dla ludzkości pracy.

OBYWATELE!
TOWARZYSZE!

Obchodzimy dziś jedenastą rocznicę historycznego Manifestu Lipcowego, który po raz pierwszy w dziejach narodu polskiego stawiał przed władzą ludu pracującego jako jej bezpośrednie zadanie, program najpilniejszych przeobrażeń społecznych. W oparciu o realizację zadań Manifestu Lipcowego rozwijała się i pogłębiała, przerastając stopniowo w coraz wyższą fazę polska rewolucja ludowa, Zjednoczenie polskiego ruchu robotniczego umożliwiło nowy wielki przełom w realizacji dalszych przemian społecznych: budownictwa podstaw socjalizmu. Pod kierownictwem PZPR masy pracujące naszego kraju rozwijają dziś coraz pełniej budowę socjalistycznego ustroju społecznego, przewyżczając uprzednio, wytrwale, ofiarnie i zdecydowanie wszelkie trudności, braki i niedomagania — stanowiące dziedzictwo dawnych stosunków społecznych.

Otwierając dzisiejszą akademię ślemy gorące pozdrowienia polskim robotnikom i chłopom, inteligencji pracującej, milionom kobiet i młodzieży, pozdrawiamy serdecznie przodowników pracy we wszystkich dziedzinach naszej działalności, naszej gospodarki i kultury (oklaski).

Pozdrawiamy naród polski, życząc ludowi pracującemu całego kraju dalszych coraz owocniejszych sukcesów w budowie socjalizmu! (Długotrwałe oklaski).

Bolesław Bierut udzielił następnie głosu przewodniczącemu Rady Państwa — Aleksandrowi Zawadzkiemu. Przemówieniu Aleksandra Zawadzkiego towarzyszą wielokrotnie burzliwe serdeczne owacje.

Następnie przemawiają: członek prezydium i sekretarz KC KPZR — Michał Susłow, wicepremier rady państwowej Chińskiej Republiki Ludowej — Ho-lun i pozostali przewodniczący delegacji rządowych — bawiących w Polsce.

Zastępca przewodniczącego gabinetu ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Pak I-wan po zakończeniu swego przemówienia, wśród burzy oklasków wręczył prezesowi Rady Ministrów — Józefowi Cyrankiewiczowi, czerwony sztandar — symbol przyjaźni, od rządowej delegacji KRL-D, dla rządu i narodu polskiego.

Wszystkie przemówienia przyjmowane były przez zebranych nadzwyczaj serdecznie. Wielokrotnie wybuchały żywiołowe owacje na cześć Związku Radzieckiego, Chińskiej Republiki Ludowej, krajów demokracji ludowej, na cześć potężnego obozu pokoju, na cześć przyjaźni między wszystkimi narodami.

Część oficjalną akademii zakończyło odegranie „Między narodów”.

W części artystycznej akademii wystąpiły gorąco okaskiwane przez zebranych zespoły plesni i tańca „Mazowsze” im. T. Sygietyńskiego, polski zespół tańca, który zaprezentował się w inauguracyjnym programie oraz chłopięcy Chór Międzyszkolny z Poznania.

TOWARZYSZE
I OBYWATELE!
BRODZI NASI GOŚCIE!

Zgromadziła nas w tej wspaniałej sali Pałacu Kultury i Nauki, wzniesionego przez naszych radzieckich przyjaciół i ofiarowanego przez rząd ZSRR narodowi polskiemu, uroczystość 11 rocznicy powstania Polskiej Ludowej i 10 rocznica dnia, gdy zjednoczony naród polski na całej ziemi ojczystej po Odrze, Nysie i szeroki Bałtyk obchodził po raz pierwszy swoje narodowe Święto Odrodzenia. Obchodzimy to święto w radosnym zespoleńiu wszystkich patriotów polskich, w serdecznej przyjaźni z narodami Związku Radzieckiego, Chin Ludowych i wszystkich europejskich i azjatyckich krajów demokracji ludowej, których przedstawicieli całym sercem gościmy w naszej stolicy i na naszej dzisiejszej uroczystości. (oklaski).

Minione dziesięć lat były latami wielkiego i ofiarnego wysiłku ludzi pracy polskich miast i wsi — wysiłku realizowanego w uporczywej walce klasowej, w codziennym przezwyciężaniu niezliczonych trudności, wyrastających z dziedzictwa, pozostawionego nam przez rządy wyzyskiwaczy oraz przez zniszczenia lat wojny i okupacji.

Podsumowanie dziesięciu lat tego wysiłku dało nam imponujący, a bezspornie prawdziwy, obraz naszej dzisiejszej Ojczyzny — Polski Ludowej, obraz sytuacji naszego kraju i naszego państwa ludowego, obraz stanu narodu i jego młodzieży. Najbardziej istotną cechą tego obrazu jest nieustanny powszechny rozwój.

Dumny bilans dziesięciolecia

Jakże inaczej niż w r. 1939 wygląda Polska dziś w jedynym roku władzy ludowej.

W roku 1955 osiągnęliśmy już poziom produkcji przemysłowej w przeliczeniu na jednego mieszkańca 5,7 raza wyższy od przedwojennego. Stali produkujemy 4,3 miliona ton — prawie trzykrotnie więcej niż w roku 1938. Maszyn, licząc na jednego mieszkańca — 9 razy więcej niż przed wojną. Węgla wydobywamy obecnie 93,5 miliona ton, to znaczy 2,5 raza więcej niż przed wojną. Dzięki rosnącemu wyposażeniu naszego przemysłu w nowoczesną technikę — już dzisiaj jesteśmy w stanie produkować poważną część pierwszorzędnych wyposażenia niezbędnego dla obrony kraju.

Na gruncie rozbudowy gospodarki narodowej podnosi się stopa życiowa narodu. Wzrosło spożycie przez ludność artykułów rolniczych — jak chleb, mięso, tłuszcz, cukier, a także artykułów przemysłowych.

Wspaniałym przejawem naszych osiągnięć stały się Międzynarodowe Targi Poznańskie. Do dnia dzisiejszego odwiedziło je przeszło milion obywateli naszego kraju. Przekonał się oń naocznie, jak bardzo wyrosła gospodarka Polska, jak wzrosły kwalifikacje naszych robotników i in-

wzrost, pięcie się wzwyż, postęp — rewolucyjny proces kształtowania się na nowo, na nowym socjalistycznym gruncie ustrojowym, w nowym socjalistycznym duchu — kraju, państwa, narodu i form jego życia.

Jeśli Polska przedwrześniowa, rządzona przez burżuazję i obszarników stała pod znakiem chronicznych zastoju w życiu gospodarczym i kulturalnym, zastoju na których żerowały co największe kraje i zagraniczne drapieżniki kapitalistyczne — to dla naszego dzisiejszego życia charakterystyczne jest właśnie owo nieustanne posuwanie się naprzód, intensywne tempo przemian, niezmordowane przezwyciężanie niedostatków, stale rozwijająca się ofensywa socjalistyczna. Jeśli dla Polski kapitalistów i obszarników charakterystyczna była przede wszystkim beznadziejność, brak perspektywy rozwoju gospodarki narodowej, brak perspektywy przyszłości dla każdego człowieka pracy, dla szerokiej rzeszy młodej wiejskiej i miejskiej, to dzisiaj naród i jego młodzież ma tę perspektywę, dzisiaj każdy Polak zdaje sobie sprawę z faktu, że władza ludowa prowadzi go ku coraz lepszej przyszłości.

Żywników, jak piękne i skomplikowane wyroby umiemy już produkować. Zwiedzenie Targów Poznańskich stało się dla setek tysięcy Polaków źródłem słusznej, patriotycznej dumy z osiągnięć ojczyzny. Targi odwiedziło również wielu gości zagranicznych, gości nie tylko z bratnich krajów demokracji ludowej ale również z państw kapitalistycznych. To co widzieli na Targach zmusiło niejednego z nich do zastanowienia. „Wymaga pewnego wysiłku umysłowego — pisze z Poznania specjalny korespondent gazety „Times“ — myśleć o Polsce jako kraju raczej, coraz bardziej uprzemysłowionym niż kraju rolniczym“.

Jeżeli o nas chodzi, to — jak widać z rezultatów — o Polsce jako o kraju coraz bardziej uprzemysłowionym nie tylko myślimy, ale przekształcamy to nasze myślenie w czyn. Nie zaskodzą nam na „wysięk umysłowy“ poznania rzeczywistego stanu rzeczy o rozwoju Polski, zdobyli się niektórzy politycy i publicyści w krajach kapitalistycznych Europy i za Oceanem. Wówczas może mniej by było nieupoważnionych „trosk“ o naszą suwerenność oraz niefortunnych fantazji na temat naszego ustroju ludowego lub granic naszego państwa (oklaski).

Promienna przyszłość naszej młodzieży

Niezwykłą wagę posiada fakt że rozkwit naszej ojczyzny stworzył i stwarza co dzień nowe warunki wyjścia na drogę życia dla naszej młodzieży. Przedwojenna młodzież polska sama niejednokrotnie mówiła o sobie jako „o zmarzniętym pokoleniu“ — pokoleniu bez możliwości dostępu do fachu i kwalifikacji zawodowej, bez możliwości wykorzystania z trudem zdobytej wiedzy. Problem masowego bezrobocia wśród młodzieży był jednym z najbardziej bolesnych problemów Polski przedwrześniowej. Dziś przed młodzieżą polską stoją otworem bramy wyższych uczelni i potężnych zakładów pracy. Takie obiekty naszego budownictwa jak Żerań i Huta im. Lenina, jak

kombinaty włókiennicze w Piotrkowie i Zambrowie jak Kędzierzyn i Wizów — to prawdziwie „młodzieżowe“ zakłady, młodzi zajmują w nich niejednokrotnie najbardziej odpowiedzialne stanowiska.

Wraz z całym narodem młodzież polska za kilka dni witać będzie gości z całego świata, uczestników Światowego Festiwalu Młodzieży, chłopców i dziewczęta wszystkich krajów.

Przewodnia myśl Festiwalu — braterstwo młodych w walce o światłe ideały pokoju i postępu w imię wspólnych interesów wszystkich narodów — porwała dziś młodzież wszystkich krajów, kontynentów i ras.

Władza ludowa źródłem naszego rozwoju

Czemu zawdzięczamy wszystkie nasze dotychczasowe zdobycze?

Podstawowym źródłem wszystkich naszych osiągnięć jest fakt, że dzięki obaleniu panowania klas wyzyskujących, dzięki stworzeniu władzy ludowej wyzwolone zostały w

naszym kraju dotąd utajone, marnowane i lekceważone zasoby energii, talentów i entuzjazmu, tkwiące w polskich masach pracujących.

Władza ludowa zapewnia rewolucyjny rozmach i szerokie pole działania wszystkim ludziom pracy w Polsce, budzi

ła w masach pracujących wiarę we własne siły i gotowość do bohaterstwa pracy.

Nasza klasa robotnicza była i jest czołową siłą narodu w walce o odbudowę kraju ze zniszczeń wojennych, o budownictwo nowej, socjalistycznej ojczyzny.

Nielatwy trud chłopów polskie go dostarczał i dostarcza coraz większego wkładu w socjalistyczne budownictwo.

Coraz większy jest udział inteligencji polskiej — naszych inżynierów, techników i konstruktorów, naszych uczonych, naszych pisarzy i artystów — w budowie nowego życia narodu.

Bez udziału ich wszystkich, bez wyteżonego udziału i klasy robotniczej, i chłopów pracujących, i inteligencji polskiej nie do pomyślenia byłoby wielkie dzieło naszego budownictwa socjalistycznego.

Swe sukcesy i osiągnięcia kraj nasz i naród zawdzięcza mądrym kierownictwu rewolucyjnej partii klasy robotniczej — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która oświeca naszą drogę jasnym promieniem nauki Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina, której służna linia polityczna wytycza drogę dla twórczego wysiłku całego narodu (oklaski).

Nasze sukcesy i osiągnięcia zawdzięczamy zasadniczemu zwrotowi w stosunkach między narodem polskim a narodami Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim tej ogromnej a bez

Polska Ludowa w polityce międzynarodowej

Jakże inną opinię w świecie, wśród wszystkich ludzi miłujących pokój posiada dziś Polska Ludowa!

Dziś naród polski — twórca swych nowych dzieł, nie podzielił gospodarstwa swego niepodległego i suwerennego państwa — stanowi aktywną siłę, kształtującą politykę zagraniczną Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Ta polityka wpływa z największymi interesami narodu polskiego. I właśnie dlatego jest ona zbieżna z interesami wszystkich pragnących pokoju narodów świata. Właśnie dlatego jest ona zbieżna z polityką międzynarodową Związku Radzieckiego, Chin Ludowych, wszystkich krajów demokracji ludowej Europy i Azji. Ta polityka jest zbieżna również z największymi interesami i demokratycznymi, pokojowymi dążeniami mas pracujących narodu niemieckiego, dążeniami, których ośrodkiem jest Niemiecka Republika Demokratyczna.

Dzięki tej pokojowej i postępowej postawie Polski Ludowej, zabezpieczyliśmy w sposób szczególnie skuteczny podstawowe nasze interesy narodowe. Wszystkie nasze granice — od wschodu, zachodu i południa — to granice przyjaźni i pokoju, granice łączące nas z bratnimi krajami socjalizmu. Nasza granica na Odrze i Nysie, dzięki Układowi Zgroźniemu, którego 5-lecie niedawno uroczystie obchodziliśmy po obu stronach tej granicy, stała się granicą przyjaźni narodu polskiego z ludem niemieckim. Na straży bezpieczeństwa Polski i jej granicy zachodniej stoi dziś nie tylko naród polski i wstawione w bojach wraz z niezłomną Armią Radziecką nasze ludowe Wojsko Polskie, lecz cały obóz pokoju, demokracji i socjalizmu, łącznie z Niemiecką Republiką Demokratyczną — uczestnikiem i sygnatariuszem Układu Warszawskiego.

Układ Warszawski, stanowiący ważne ogniwo bezpieczeństwa w Europie i świecie. Za układem tym stoi potęga Związku Radzieckiego, stoja siły wszystkich krajów demokracji ludowej, stoi poparcie i solidarność Chin Ludowych.

Polska Ludowa, wraz ze Związkiem Radzieckim, wszy-

interesownej pomocy jaką nie sie nam rząd radziecki i ludzie radziecy we wszystkich trudnościach, na jakie napotykalimy przy wszystkich naszych śmiałych przedsięwzięciach.

Uczni polscy, współgospodarze Pałacu, w którym zasiadamy, otrzymali właśnie w ostat nich miesiącach nowe, doniosłe świadectwo radzieckiej pomocy, bezcenny dowód przyjaźni — możliwość zapoznania się z dziełkami badaniami nad zastoso-

owaniem energii atomowej dla celów pokojowych, zastoso-

owaniem jej w Polsce. Otworzy to nowe perspektywy wy dla dalszego rozwoju nauki polskiej (oklaski).

W parze z osiągnięciami naszego socjalistycznego budownictwa z rozwojem kultury i z umacnianiem obronności naszego państwa, z pogłębianiem się zespoleńia narodu we Froncie Narodowym pod przewodem klasy robotniczej i jej partii, idzie wzrost znaczenia i powagi Polski Ludowej w świecie, aktywizacja jej pokojowej polityki zagranicznej.

Burżuazyjno - obszarnicze rządy sanacyjne prowadziły antynarodową politykę kon-

szachtów i prowokacji skierowanych przeciwko ZSRR. Pro-

wadziły tę politykę w zakon-

spirowanych przed narodem

porozumieniach z hitlerow-

skim rządem Niemiec, z agen-

turami międzynarodowego

monopolistycznego kapitału, z

wszelkimi ciemnymi siłami

reakcji światowej.

Polska Ludowa

w polityce międzynarodowej

stykami krajami demokracji ludowej i wszystkimi ludźmi w świecie, którzy pragną utrzymania pokoju i odprężenia w stosunkach międzynarodowych gorąco popiera bezspornie słuszne prawo Chińskiej Republiki Ludowej do przedstawicielstwa w ONZ oraz także prawo narodu chińskiego do jego wyspy Taiwan (oklaski). Jesteśmy przekonani, że słuszne postulaty największego narodu Azji zostaną rychło i w pełni urzeczywistnione (oklaski).

TOWARZYSZE!

Rocznica naszego święta narodowego przypada w doniosłej chwili gdy w Genewie obraduje konferencja czterech mocarstw. Uczucia narodu polskiego są z delegacją radziecką która reprezentuje te podstawowe zasady stosunków między narodami, głoszone przez kraje socjalizmu, które zgodne są z przekonaniem milionów miłujących pokój ludzi na całym świecie, bez względu na różnice światopoglądowe, religijne i przekonań politycznych.

Od lat z całym poświęceniem walczy Związek Radziecki — pierwsze państwo pokoju i socjalizmu — o odprężenie między narodowe, o zakaz broni masowego zniszczenia, o powszechne, kontrolowane ograniczenie zbrojeń, o stworzenie systemu bezpieczeństwa zbiorowego, o takie rozwiązanie kwestii niemieckiej, które zapewniłoby narodowi niemieckiemu spełnienie jego słusznego żądania utworzenia jednolitego, pokojowego, demokratycznego państwa niemieckiego i uniemożliwiło przekształcenie Niemiec ponownie w państwo militarystyczne i wciągnięcie ich do bloków wojennych.

Wyrazem konsekwentnie pokojowej polityki Związku Radzieckiego był doniosły udział ZSRR w doprowadzeniu do wieszenia brońi w Korei i w Wietnamie, było doprowadzenie do zawarcia austriackiego traktatu państwowego.

Wyrazem tej twórczej i pokojowej polityki Związku Radzieckiego były odwiedziny tow Chruszczowa i tow Bułganina w Belgradzie odwiedziny, które przyniosły normalizację stosunków między Związkiem Radzieckim a Ju-

gosławia, co stanowi poważny wkład w sprawę umocnienia pokoju między wszystkimi narodami.

Polska klasa robotnicza i cały naród polski przyjął z głębokim zadowoleniem wyniki spotkania belgradzkiego.

Przebieg obrad genewskich

Od nas samych zależy nasze piękniejsze jutro

TOWARZYSZE!

Ojczyzna nasza — Polska Ludowa, stanowi dziś mocne ogniwo światowych sił pokoju.

Autorytet i poważanie Polski wśród narodów zależą i będą zależały w decydującym stopniu od naszej siły wewnętrznej, od dalszego rozwoju naszej gospodarki i kultury, od dalszego coraz głębszego zespoleńia się naszego narodu we Froncie Narodowym.

Nasze osiągnięcia nie uwalniają nas w żadnym wypadku od obowiązku widzenia niedostatków i braków w naszej pracy. Tylko trzeźwa ocena tych braków pozwoli nam w sposób słuszny określić zadania na przyszłość, wytyczyć kierunek naszego dalszego posu-

wania się naprzód. Mówiliśmy już, a potwierdza ją to ściśle cyfry, że poważnie wzrosła nasza konsumpcja mięsa i cukru, tłuszczów i chleba w porównaniu z latami przedwojennymi, ale mięsa wciąż jeszcze mamy za mało, a poważne ilości zboża musimy importować, co powoduje szereg trudności. Wskazuje to na kierunek dalszych naszych wysiłków — kierunek walki o wzrost plonów z hektara, o rozwój hodowli, o umocnienie i rozwój spółdzielczości produkcyjnej, która jedynie pozwoli na daleko idącą mechanizację pracy w rolnictwie, na szybki i wydajny wzrost produkcji rolniczej.

Daliśmy naszej młodzieży możliwość, o jakich marzyć nie mogło poprzednio młode pokolenie narodu — możliwość ci nauki i pracy, sportu i rozrywki kulturalnej, zdobycia wysokich kwalifikacji i szybkiego awansu społecznego. Wiele jednak zadań stoi przed nami w tej dziedzinie. Wynika stąd potrzeba dalszej szczególnej troski o warunki bytowe i kulturalne młodzieży o rozmach i polepszenie treści naszej pracy wychowawczej, o staranniejsze i głębsze przygotowanie naszych chłopów i dziewcząt do obowiązków rolniczych i kulturalnych obywateli kraju, płomiennych patriotów Ludowej Ojczyzny.

Szeroko rozwinięły się nasze budownictwo przemysłowe i mieszkaniowe, socjalne i kulturalno-oświatowe. Ale wciąż jeszcze trudne są warunki mieszkaniowe w naszych miastach i ośrodkach przemysłowych. Stąd kierunek naszych wysiłków: wzmoc budownictwo mieszkaniowe, dostarczyć więcej i porządnie wykończonych mieszkań ludziom pracy, pomóc w remontach i zabudowywaniu się chłopom pracującym.

Jakie są ogólne wnioski, które wyciągnąć musimy z przeglądu naszych dotychczasowych osiągnięć z trzeźwej analizy naszych niedomagań?

Trzeba:

— wzmagać dalej naszą pracę nad wszechstronnym umacnianiem naszej ojczyzny — Polski Ludowej nad podnoszeniem jej potencjału gospodarczego i kulturalnego.

— dalej umacniać więź wszechstronnej współpracy i serdecznej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i ze wszystkimi krajami obozu socjalizmu, wnosząc dalszy wkład w walkę naszego obozu socjalistycznego o utrwalenie pokoju, (oklaski).

— dalej rozbudowywać i osiągać szybszy wzrost przemysłu ciężkiego, albowiem przemysł ciężki jest podstawą rozwoju całej gospodarki narodowej oraz podstawą obronności kraju.

— na gruncie wzrostu produkcji przemysłowej i rolni-

od pierwszych dni dobitnie świadczy, że Związek Radziecki nie szczędzi wysiłków dla osiągnięcia odprężenia oraz przywrócenia i umocnienia wzajemnego zaufania w stosunkach między państwami.

Wystąpienia towarzysza Bułganina w Genewie świadczą, że delegacja radziecka niezłomnie dąży do znalezienia — wspólnymi wysiłkami uczestników konferencji — skutecznej drogi i środków, wiodących do stopniowego rozwiązania nierozwiązanych zagadnień między narodowych.

Naród polski pragnie gorąco, aby wszyscy uczestnicy konferencji wykazali dobrą wolę i przyczynili się do osiągnięcia porozumienia w Genewie.

czaj, na gruncie wzrostu wydajności pracy w przemyśle rolnictwie zapewnić dalszy stopniowy wzrost stopy życiowej ludzi pracy w mieście i na wsi.

Rozwijamy więc we wszystkich dziedzinach naszej gospodarki socjalistycznej współzawodnictwo, zmierzające do powiększenia wydajności pracy każdego pracownika, do zwiększenia produkcji ogólnej naszego przemysłu i rolnictwa.

Przestrzegamy nieugiętego systemu oszczędności w całej gospodarce narodowej, wypowiadamy nieprzejednaną walkę wszelkiemu marnotrawstwu ogólnonarodowego mienia, marnotrawieniu pracy ludzkiej, cennych surowców, państwowej, ogólnonarodowej złotówki!

Pracujemy niezmordowanie nad wprowadzeniem do wszystkich dziedzin naszej gospodarki narodowej najnowocześniejszej, wysokowydajnej techniki!

Nie szczędzimy trudu dla dalszego utrwalenia niepodległości i nienaruszalności granic naszej ojczyzny.

Stoją przed nami zadania niełatwe i nieproste. Wykonać je można tylko wtedy, jeśli każdy obywatel będzie się czuł współgospodarzem swego kraju i państwa ludowego.

Władza ludowa stworzyła warunki dla takiego właśnie udziału ogółu obywateli w gospodarowaniu, w rządzeniu państwem i gospodarką narodową.

Nasz aparat, aparat państwa ludowego służy interesom mas ludowych. Każdy jego pracownik powinien czuć się odpowiedzialny za swą działalność przed ogółem ludzi pracy w kraju.

III Plenum Komitetu Centralnego naszej partii zwróciło szczególną uwagę na walkę z wszelkimi biurokratycznymi wypaczeniami w naszym życiu na ściśle przestrzeganie ludowej praworządności, na wszechstronne rozwijanie demokracji w życiu państwowym i społecznym. O tych wskazaniach III Plenum KC Partii winniśmy wszyscy pamiętać na codzień, gdyż jest to najpewniejsza droga do dalszego umacniania więzi między państwem ludowym a najszerzymi masami ludowymi do wyzwalańca coraz nowych i coraz potężniejszych sił twórczych narodu do uniemożliwienia wrogom naszego państwa i narodu wszelkich prób szkoderstwa.

Polskie Ludowa, Polskę socjalistyczną budujemy dla samych siebie dla naszych dzieci. Każdy w Polsce Ludowej zbiera już dziś choćby skromne owoce 10 lat wysiłków całego narodu. Owoce te będą w latach przyszłych coraz obfitsze.

Niech więc każdy Polak w codziennym życiu, w pracy za wodowej i społecznej daje wyraz tym patriotycznym uczuciom, którymi nie od dziś chlubi się nasz naród! (burzliwe oklaski).

Niech żyje Polska Ludowa, państwo wszystkich ludzi pracy naszego kraju, troskliwa matka dla wszystkich dzieci polskiej ziemi! (burzliwe oklaski).

Niech żyje serdeczna przyjaźń i sojusz Polski ze Związkiem Radzieckim — pierwszym państwem robotników i chłopów, potężnym mocarstwem socjalistycznym, wypróbowanym przylacielem narodu polskiego! (burzliwa owacja).

Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, awangarda polskiej klasy robotniczej, mądry kierownik, organizator i wychowawca narodu w wielkim dziele budownictwa socjalistycznego! (burzliwa owacja).

Poważny udział Wielkopolski w pokojowym dorobku naszego kraju

Wspólna uroczysta sesja WRN i MRN

21 bm., w przeddzień jedenastej rocznicy ogłoszenia Manifestu Lipcowego PKWN, wielką aulę Uniwersytetu Poznańskiego wypełnili radni Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej — zebrani na uroczystej sesji. Przybyli na nią także przedstawiciele władz partyjnych i stronnictw politycznych, przedstawiciele władz państwowych, delegaci organizacji społecznych, przodownicy pracy i społeczeństwo naszego miasta.

W prezydium zasiadli m. in.: Leon Stasiak — I sekretarz KW PZPR, oraz sekretarze Komitetu Wojewódzkiego — Stanisław Zapieński, Stanisław Jędras i Stefan Godlewski; I sekretarz KM PZPR

Obecne Międzynarodowe Targi Poznańskie — powie-
dział przewodniczący WRN J. Pieprzik — są konkretnym przeglądem naszego do-

robie, który osiągnęliśmy od 1944 roku. Jakże inaczej wygląda dziś oblicze polskiej ziemi niż przed 10 laty. Dzięki naszej pracy, pomocy uzyskanej od Związku Radzieckiego i współpracy z krajami obozu pokoju, już w roku 1954 przekroczyliśmy prawie 4-krotnie poziom produkcji przemysłowej z roku 1938. Nasze huty produkują obecnie na jednego mieszkańca trzy razy więcej stali niż przed wojną, a dziewięć-krotnie więcej maszyn. W ciągu kilku lat powstały zupełnie nowe gałęzie produkcji, których nigdy przedtem w Polsce nie było. Jeśli chodzi o produkcję przemysłową, Polska znalazła się na piątym miejscu w Europie.

W tym bogatym dorobku duży udział posiada również i województwo poznańskie. Nie ma bowiem w Wielkopolsce zakładu przemysłowego, który by na przestrzeni tych pamiętnych lat nie został rozbudowany. Zmodernizowane Zakł. Przem. Metal. im. Stalina w Poznaniu zwiększyły na skutek tego w krótkim okresie czasu aż 5-krotnie ilość zatrudnionych robotników. W samych tylko latach 1950—53 wartość produkcji w Wielkopolskiej Fabryce Urządzeń Mechanicznych wzrosła o 90%. Powstały nowe zakłady przemysłowe, jak Poznańska Fabryka Maszyn Żniwnych, Fabryka Piast Rowerowych w Zabikowie, Zakłady Jedwabnicze w Turku i wiele innych.

Rozwój ten ilustruje wzrost ilości zatrudnionych w wielkopolskim przemyśle. Ilość ta w roku bieżącym wyraża się cyfrą 175 000 osób w porównaniu do 78 000 w roku 1950. W samym tylko Poznaniu stan zatrudnienia w przemyśle w pierwszych czterech latach planu 6-letniego uległ podwojeniu w stosunku do okresu przedwojennego, natomiast w przemyśle w województwie zatrudnienie wzrosło o 80%.

Minione lata przyniosły wiele korzystnych zmian również i w rolnictwie poznańskim. Wielkopolska nie jest już tylko województwem rolniczym, jak to było przed wojną. W rolnictwie zmieniło się bardzo wiele, przy czym — proces rozbudowy szedł w parze z przebudową podstaw, na której się ono opiera. Dzięki reformie rolnej zlikwidowano 1810 majątków obszarowych i obdarzono tą ziemią małych rolników. W wyniku tego ilość gospodarstw średniorolnych wzrosła z 26% ogólnej ilości obszarów do 42%, przy równoczesnym odpowiednim

zmniejszeniu udziału gospodarstw małorolnych.

Równocześnie na Ziemi Po-
znańskiej dość wcześnie zaczęto zakładać nowe spółdzielnie produkcyjne, które gwarantują wydzwignięcie mas chłopskich z zacofania i przestarzałych form gospodarowania do dobrobytu, wysokiej kultury materialnej i wysokich dochodów. W roku 1949 mieliśmy w Wielkopolsce 50 spółdzielni produkcyjnych, a dziś mamy ich już ponad 1300. Równocześnie podjęto walkę o podniesienie produkcji rolnej, unowocześnienie metod pracy na roli, mechanizację robót polowych i elektryfikację wsi. Wymownym tego dowodem jest 6-krotne zwiększenie do końca 1954 roku liczby traktorów w POM-ach, zelektryfikowanie 917 gromad, według stanu na początku bieżącego roku, wobec 215 zelektryfikowanych w roku 1945.

Szybkie tempo uprzemysławiania kraju dało setkom tysięcy obywateli pracę, możliwość zdobywania wysokich kwalifikacji i zawodu. Na gruncie uprzemysłowienia wzrosła, chociaż jeszcze w nie dostatecznym stopniu stopa życia ludności pracującej miast i wsi. W świetle tych faktów zrozumiałym się staje wysoki przyrost naturalny wynoszący w Polsce przeciętnie 19 promil a ponad 17 promil w województwie poznańskim. W samym Poznaniu przyrost naturalny wynosi obecnie około 16 promil, a więc jest trzykrotnie wyższy niż w 1939 roku.

Słowa Manifestu Lipcowego wcielone w czyn

Wspaniały był na przestrzeni minionych 10 lat rozwój kultury w Polsce Ludowej, czego najlepszym dowodem jest olbrzymi popyt na książki, rozwój bibliotek, świetlic, rozwijająca się twórczość setek tysięcy zespołów świetlicowych.

Wszystkie te osiągnięcia uzyskaliśmy dzięki ofiarności robotników, przodowników pracy, chłopów, wykonujących bohatersko w codziennym trudzie plany gospodarcze.

Udział 18 069 radnych w pracach rad narodowych wszystkich szczebli jest jeszcze jednym dowodem wielkich zdobyczy minionych dni.

Gdybyśmy sięgnęli do tekstu Manifestu Lipcowego i skonfrontowali jego treść z doświadczeniami, które w ciągu minionego dziesięciolecia — mówił dalej przewodniczący Prezydium WRN, Pieprzik — to przekonaliśmy się, że nie ma w nim słów, które by nie były wcielone w czyn. Manifest był i jest nadal konkretnym programem działania. Dla zrealizowania ambitnych zamierzeń potrzebujemy pokój, bo jedynie w warunkach pokojowych, atmosferze wzajemnego zaufania i przyjaźni międzynarodowej będziemy

Wirówki do mleka

naprawy, części zamienne, talerze wszystkich typów wykonuje W. Buchwald, Poznań Ogrodowa 10, drugi dom od Ratajczaka. 116992

Dnia 27. 5. 1955 na spędzie GS Kostrzyn

zgrabiono pieczęć

„Zakłady Mięsne w Gnieźnie, Przedsiębiorstwo Państwowe, Sekcja Konserwacji, Rejon: Kostrzyn II”. Znalazcę prosimy o zwrot. 122112

Nieruchomości

Kamienice, wille, parcele domki w różnych dzielnicach polecam — poszukuje Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87-95. 108038

Parcele, domki, wille kamienice kupno sprzedaż, załatwia solidnie „Union” Poznań Nowowiejskiego 9. 108172

Kamienice, wille, domki, mniejszymi i większymi ogrodami, parcie kupno — sprzedaż, zamiana, załatwia fachowo, rzetelnie Goroński, Poznań, Świerczewskiego 11. 109512

Kamienice komfortowe domy handlowe wille domki jednorodzinne oraz parcele polecam, poszukuje: Hinz, Poznań, Piekary 19. 115088

Kamienice, wille, domki z wolnymi mieszkaniami, oraz wielki wybór parcel, polecam — poszukuje Metelski, Poznań, Czerwonej Armii 23. 117422

Parcele w dzielnicy willowej kupie, Złogoszenia Poznań, Wąrszynie 22, m. 5. 117990

Wille w Puszczykowie, 1500 m² ogrodu, 60 000 zł. kamienica trzy sklepy, wolnym mieszkaniem w Lesznie wille przy Słonecznej, połowa, 90 000 zł, kamienica przy Parku Kasprzaka, 75 000 zł, sprzedaż. Metelski Poznań Czerwonej Armii 23. 120566

Parcele w Lesznie, Kościan, Poznań do 25 000 zł, kupie. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 121482

Polowe nowego, dwupiętrowego domu z ogrodem wolnym mieszkaniem w centrum Gniezna (80 000 zł), sprzedaż Gniezno Dalkowska 17, m. 9. 125122

Kupno

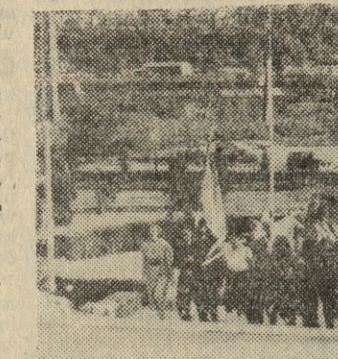
Maszynę do szycia kupię, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 120092

Strugarkę (Saping) 10 i ekscentrowkę (sztanca) 10 do 25 ton, kupię, Kamiński Poznań, Grunwaldzka 142. 120752

Następnie wybrano delegację radnych dla złożenia wieńców na grobach żołnierzy radzieckich na Cytadeli. Po dziesięć minut przerwy odbyła się część artystyczna. Wystąpiła w niej znana pianistka Halina Czerna - Stefańska, chór chłopięcy i męski pod dyktando Stefana Stuligrosza oraz orkiestra Państwowego Filharmonii pod dyr. Józefa Wilkomirskiego. Do programu weszło m. in. prawko „Kantaty o orle ratu-szowym” — Stefana Stuligrosza, która została bardzo życzliwie przyjęta przez zebranych.

Hold bohaterom walk

Z chwilą otwarcia uroczystej sesji Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej — na placu Stalina zgromadzili się przedstawiciele komitetów partyjnych, rad narodowych, zakładów pracy, kobiet i młodzieży, aby oddać hold żołnierzom polskim i radzieckim poległym w walkach o wyzwolenie naszego miasta.



Delegaci społeczeństwa poznańskiego składają wieńce na Cmentarzu Bohaterów na Cytadeli. Fot. (2) K. Przychodźki

ległym w walkach o wyzwolenie naszego miasta.

W dniu Święta Odrodzenia każdemu z nas z pewnością nasuwa się wspomnienie o bohaterach walkach sprzed 11 lat. A o poległych w tych walkach żołnierzach zachowaliśmy do dziś pamięć i głęboką wdzięczność. Toteż wczorajsze delegacje w imieniu nas wszystkich złożyły u stóp Pomnika Bohaterów na Cytadeli niezliczoną ilość wieńców i kwiatów czerwonych i białoczerwonych. Na wstęgach u wieńców widniały napisy — „Cześć bohaterom”, „Za waszą i naszą wolność”, „Ofiarom faszyzmu” — słowa, wyrażające jedność uczuć nas wszystkich, dla tych, którzy poświęcili swe życie w obronie naszej wolności.

Uroczystość zakończono odegraniem hymnu polskiego i radzieckiego oraz trzykrotną salwą z karabinów.

U stóp Pomnika pozostały kwiaty — symbol pamięci i wdzięczności.

TABELA WIĘKSZYCH WYGRANYCH 13 Krajowej Loterii Pieniężnej

Wyższych Wygranych III rzutu 13 Krajowej Loterii Pieniężnej 4 dzień ciągnięcia 21 lipca 1955 r.

Wygrana 120.000 zł. padła na Nr. 77109	8939 9472 9963 12376 12505 12540
Wygrana 60.000 zł. padła na Nr. 54302	13247 13293 14357 14568 15169 16035
Wygrana 40.000 zł. padła na Nr. 52387	16332 19198 20013 21998 22022 22773
Wygrane po 30.000 zł. padły na Nr. Nr. 33348 83914	24803 25378 31268 33130 40107 40683
Wygrane po 5.000 zł. padły na Nr. Nr. 3791 22575 32023 52327 61521 87812 114699	40746 45164 45581 46080 46660 47728
Wygrane po 2.000 zł. padły na Nr. Nr. 5085 9504 13157 13583 17266 26581 34931 36803 62860 69101 75176	48867 49545 57308 60395 57399 63408
Wygrane po 1.000 zł. padły na Nr. Nr. 2263 2276 4334 5036 5166	64715 66756 66918 67889 71495 72036
	72338 74429 74453 80800 88849 90028
	91074 96557 98021 102028 102803
	104545 112863 113367 114277 114891
	116213 116978 119045.

Wygrana seryjna w wysokości 60 zł. otrzymuje każdy numer losu kończący się na 04, 08, 11, 12, 19, 23, 25, 26, 27, 32, 35, 37, 41, 48, 55, 59, 60, 71, 72, 73, 84, 88, 90, 92, 98 z wyłączeniem jednak tych numerów losów, które zostały już wylosowane w ciągnięciu III rzutu 13 Krajowej Loterii Pieniężnej. W zamian tych wylosowanych numerów wygrane seryjne otrzymują niewylosowane w tym ciągnięciu bezpośrednio wyższe numery losów.

Sprzedaż	Nauka
Wózki dziecięce, autka drewniane, autka koszykowe, ceratowe spacerówki, na łożyskach, meblowe gnie i autka, polecam: Bracia Chojnacy Poznań Wrocławska 25. 102803	Taficów szybko uczyć. Poznań, Mickiewicza 27, m. 7. 117492
Kompletne urządzenie do wyrobu obić do trumien (prasa, sztanca, surowiec), sprzedam: Średnicki, Główny, Łowicka 52. 118792	Lekarskie
Motor tylny do łodzi, sprzedam. Poznań, tel. 93-69. 119332	Wiesław Tyliczyński, Aleksandra Nadolska - Tyliczyńska lekarze dentyści, ordynują w Poznaniu, Ogrodowa 15 m. 4 (dawn. dr Czesław Nadolski) tel. 24-09. 119162
Sprzedam kotłownię kaflową przenośną Poznań, Kraszewskiego 28, plac. 120972	Zguby
Samochód „Fiat Simca” 500, w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Norwida 7. 120102	Zgubiono prawo jazdy kat. IIIA, nr 1971/49, seria A nr 74427, wydane przez Prezyd. St. M. Poznań — Wydział Administracji Ogólnej na nazwisko Seweryn Zdravski, Poznań Grochowe Łąki 3. 120172
Motor 207, 12-14 KM, mało używany, sprzedam. Marian Michałak Górow, p-ta Sobótka pow. Ostrów Wlkp. 125132	Lokale
Wózki dziecięce autka drewniane, koszykowe, spacerówki, na łożyskach, meblowe gnie i autka, polecam: Bracia Chojnacy Poznań Wrocławska 25. 102803	Odstąpię lokal warsztatowy, 100 m ² , siła, idealne dla stolarki lub lakiernika samochodowego (okolica Garbari). Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 119472
	Praca
	Gospośia potrzebna natychmiast do małżeństwa z jedynym dzieckiem. Zgłoszenia z podaniem warunków: Raszkowski, Janowiec Wlkp., pl. Wolności 6. 119752
	Pomocnik blacharsko-instalacyjny potrzebny, Poznań, Małtejski 11, warsztat. 119922
	Pomocnik fryzjerski potrzebny zaraz, Poznań, Dzierżewskiego 81. 119932

Imponujący przegląd naszego dorobku

22 Lipca 1944 roku stanowi historyczną datę dla narodu polskiego, dla milionów robotników i chłopów naszego kraju. Dzisiaj mija XI rocznica ogłoszenia Manifestu Lipcowego. Cały świat napawa się zdziwieniem z powodu osiągnięć i sukcesów, jakie uzyskali w rozbudowie naszego kraju.

Minione lata przyniosły wiele korzystnych zmian również i w rolnictwie poznańskim. Wielkopolska nie jest już tylko województwem rolniczym, jak to było przed wojną. W rolnictwie zmieniło się bardzo wiele, przy czym — proces rozbudowy szedł w parze z przebudową podstaw, na której się ono opiera. Dzięki reformie rolnej zlikwidowano 1810 majątków obszarowych i obdarzono tą ziemią małych rolników. W wyniku tego ilość gospodarstw średniorolnych wzrosła z 26% ogólnej ilości obszarów do 42%, przy równoczesnym odpowiednim

W dniu 21 lipca 55 r. zasnął w Bogu po krótkich i ciężkich cierpieniach mój ukochany mąż, nasz ojciec i dziadek, śp.

Andrzej Blümel
emeryt kolejowy

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj w sobotę, 23. bm. o godz. 11.20 z kaplicy cmentarza parafialnego na Jeżycach.

W głębokim smutku pogrzebi:

żona z córka, synowie synowa i wnuki

Poznań, Polna 6 m. 9

Święto Odrodzenia w Poznaniu i Wielkopolsce

Trudno wymarzyć piękniejszą pogodę niż ta, która towarzyszyła wczoraj pochodem młodzieży defilującej ulicami Poznania. Bezchmurne przedpołudnie, zieleń i słońce były godną oprawą tego radośniego święta wszystkich Polaków — dnia 22 Lipca.

Pochód otwiera grupa młodych przodowników pracy — delegatów na V Festiwal. Wśród nich idą: Sobczak i Bednarek z ZISPO oraz Madański z poznańskiego węzła PKP. Za nimi i początkami sztafety kroczą młodzi robotnicy ZISPO, a dalej — pracownicy PZPO im. Komuny Paryskiej. Z daleka już bije w oczy śnieżna biel szpitalnych fartuchów. To ucennice Państwowej Szkoły Położnych.

Kolumna wkracza w ulicę Czerwonej Armii. Idzie wśród barwnej alei flag państw, uczestniczących w XXIV Międzynarodowych Targach Poznańskich. Nad tłumem maszerujących kilkanaście par rąk niesie czerwony transparent, na którym białymi literami wypisano słowa: „Niech żyją przodownicy i racjonalizatorzy — chluba narodu polskiego”. Niech żyją Przecież to przede wszystkim ich wysiłkiem, ich twórczą pracą zawiązujemy nasze wielkie osiągnięcia gospodarcze i stale wzrastający dobrobyt. Ludzie, spacerujący ulicami, liczni goście targów zatrzymują się na chodnikach, by serdecznie uśmiechem witając młodych...

Idą sportowcy, mocno trzymając drzewce czerwonych i białoczerwonych szturmówek. To sportowcy — żołnierze. Za nimi grupa, niosąca flagi wszystkich zrzemień sportowych. Sportowcy Kolarstwa. Idzie zasłużona mistrzyni sportu — Zofia Świerczewska, wieloletnia reprezentantka barw narodowych w strzelaniu. Idą zapasni

cy, szermierze, motorowodniacy ze sprzętem.

A oto LZS-owcy! Sportowcy wiejscy. Mimowoli przychodzi do myśli:

— 11 lat temu sport wiejski w Polsce nie istniał, a dziś?

O, popatrz! Piłkarze z Krobi, Bukowca, Murowanej Gósliny...

— Ile to nowych stadionów powstało na wsiach w ciągu tych 11 lat?

Na rozmyslenie o przeszłości nie ma czasu. Defiluje teraz różnorodność. Kawalkade LZS-owców na koniach otwierają dwie rywalki i dwie koleżanki. Orłowska i Zielonkówna. Za nimi kilkunastu młodych smyków trzymających się na koniu niczym doświadczeni kawalerzyści. To jest przyszłość naszej hippiki.

Dalej idą sportowcy Budowlanych, Sparty, Gwardii.

— Spójrz, mam, to nasze koszykarki! — woła na zgrabne sylwetki gwardzistek. Za Gwardią idą Włókniarze!

— A ten w środku, to pewnie zapasnik! — pokrzykuje młodec.

Tak, zgadłeś, chłopcze. To był Stelmach — mistrz ZS Start. A ci dwaj, którzy mu towarzyszyli, to mistrz i wice mistrz zrzemienia Start w boksie — Rzakiewicz i Głowacki.

Grupa Unii otwiera kajakowcy. W białych koszulkach z orłem na piersiach idą Henryka Socha i Barbara Karasiewicz, pływające na „czwórce”, która zdobyła mistrzostwo Polski. Kilka metrów za nimi krocą ich... mężowie — Zygmunt Socha i Konrad Karasiewicz, którzy dziwnym trafem też należą do „czwórki”. Oczywiście męskiej. Brawo! Więcej

takich małżeństw w polskim sporcie.

Kolumnę pieszych zamykają stalowcy. Wśród nich widać bokserów Stali-Warty, którzy jesienią rozpoczyna walki w I lidze. Franek, Manelski, Wojtkowiak, Bonia... Nie jeden kibic na pewno westchnął.

— Tak, tak... Będzie ciężko. Żeby im się tylko powiodło.

I wreszcie „czerwone światła” parady — kilkudziesięciu motocyklistów na maszynach: raidowcy Unii, LPZ, Startu i AZS-u.

Pochód przechodzi ulicami Czerwonej Armii i Dzierżyńskiego na Stadion im. 22 Lipca.

Przecież to właśnie dziś miały pierwsza rocznica otwarcia tego pięknego obiektu sportowego...

Na stadionie przemawiają do sportowców przewodniczący Prezydium MRN Frąckowiak, przewodniczący ZM ZMP — Karwacki.

Radośnie oklaskiwana przez kilka tysięcy widzów defilada wszystkich zrzemień zakończyła paradę.

M. F.

Krzyś bawi się

Od godz. 10 w kierunku Drogi Dębińskiej szły coraz liczniejsze szeregi: To najmłodszy, sam i wraz z rodzicami, spieszili do ogrodu Jordanowskiego na zabawę, zorganizowaną dla nich z okazji święta 22 Lipca.

W ogrodzie jordanowskim spotkaliśmy naszego małego korespondenta — Krzysia. Nie miał jednak czasu, by podzielić się z nami wrażeniami, bo otrzymał właśnie od swojej mamy złotówkę na lody i spieszyl do samochodu MHD.

— Krzysiu... Krzysiu... — usłyszeliśmy za chwilę wołanie. To mama wołała syna, który nagle zniknął jej z oczu. Znalazła go dopiero po dłuższej chwili w basenie, gdzie wiele dzieci pluśkało się, przyskalo, pływało.

— Gdzie masz sandały? — zapytała mama.

Krzyś, oczywiście, nie wiedział. Zostawił je pod opieką kolegi Jurka, no, a Jurek miał co innego na głowie niż pilnowanie sandałów. Ale sandały znalazły się na brzegu basenu i Krzysiu uciekł do domu.

Zresztą nie dziwimy się. Kto by tam pamiętał o sandałach gdy jest tyle innych, ciekawych rzeczy. Tu basen z wodą, tam znów zespoły młodzieży, przebiegające na kolonach letnich w Poznaniu, popisują się: śpiewem, deklamacją i tańcem, można ponad to zobaczyć film pt. „Było ich 100 tysięcy” lub stanąć do zawodów sportowych i zdobyć dyplom, albo torebkę słodczyka a nawet po kusie się o zdobycie złotej lub srebrnej odznaki festiwalowej. Kiedy jednak Krzyś, który między wielu innymi pasjami, jak np.: jazda samochodem czy lody, posiada pasję noszenia wszelkich znaczków pamiątkowych, chce zdobyć odznakę festiwalową, zgłosił się do biegów, spotkało go wielkie rozczarowanie. Do biegów mogli stawać zawodnicy w wieku dopiero od 9 do 14 lat. — Przebiegał jednak ten zawód — gdyż na otarcie łez otrzymał nową porcję lodów.

(R)

Do obchodu Święta Odrodzenia załogi gnieźnieńskich zakładów pracy przygotowały się należycie. Wykonały one

podjęte zobowiązania, dzięki którym realizację planów produkcyjnych za I półrocze ukończono przedterminowo. Gnieźnieńskie Zakłady Garbarskie Święto 22 Lipca powitały wykonaniem planu 6-letniego. Ten wielki sukces osiągnięto dzięki ofiarnej pracy całej załogi.

W przeddzień Święta Odrodzenia przodujący pracownicy otrzymali podczas akademii dyplomy uznania i nagrody pieniężne.

Prastary gród Lecha przybrał w dniu 21 bm. odświętny wygląd. Przez udekorowane sztafarami, kwiatami, proporcami miasto przeszedł wieczorem pochód młodzieży i sportowców. W tym samym dniu odbyła się uroczysta sesja Powiatowej i Miejskiej Rady Narodowej, podczas której referat obrazujący osiągnięcia miasta i powiatu wygłosił przewodniczący Prezydium PRN — Jędrzejewski. Po sesji — w części artystycznej wystąpiły zespoły gnieźnieńskich zakładów pracy.

Stonieczny poranek powitał dzień 22 lipca. Pięknie udekorowanymi ulicami miasta przeszedł pochód młodzieży do przystani żeglarskiej przy jeziorze Jelonek. Przewodniczący Prezydium MRN — Sobieński przekazał społeczeństwu nową przystań żeglarską wybudowaną przy wydatnej pomocy mieszkańców. Tuż obok przystani otwarto — także w dniu wczorajszym — Ośrodek Szkolenia Morskiego LPZ.

W godzinach wieczornych i popołudniowych mieszkańcy Gniezna bawili się wesoło na różnych imprezach i zabawach ludowych. Na boiskach Sparty przy ul. Jolanty i ul. Wrzesińskiej odbywały się ciękawki pokazowe sportowe.

Także i w Krotoszynie uroczystości Święta Odrodzenia poprzedzono sesją Powiatowej i Miejskiej Rady Narodowej oraz Gromadzkiej — Stary Krotoszyński. W referacie przedstawiającym dorobek 10-lecia miasta i powiatu — przewodniczący Prezydium PRN — Jan Wielgosz przedstawił zebranym dalszą rozbudowę urządzeń socjalnych, budownic twa mieszkaniowego i ośrodków kulturalnych.

Podczas sesji 20 osób udekorowano odznaczeniami państwowymi — srebrnymi i brązowymi krzyżami zasługi oraz medalami 10-lecia.

Spółeczeństwo krotoszyńskie nie zapomniało także o tych, którzy polegali w walkach o naszą wolność. Delegacje z poszczególnych zakładów pracy złożyły wieńce i kwiaty na grobach żołnierzy.

W dniu samego Święta rozgrywane młodzież i sportowcy przeszli ulicami miasta na stadion, gdzie odbyły się pokazy sportowe i zawody o odznaki festiwalowe.

Pogoda dopisała. W godzinach popołudniowych mieszkańcy bawili się przy dźwiękach muzyki na zabawach ludowych.

Uroczystości a równocześnie radośnie przebiegał dzień Święta Odrodzenia we wszystkich miastach, miasteczkach i wsiach Wielkopolski.

Polski przemysł dotrzymuje placu przodującej technice światowej — mówią inżynierowie niemieccy

Poznański Oddział NOT gości onegdaj w Klubie Techniki i Racjonalizacji Zjednoczeń Budowlanych grupę inżynierów i techników z NRD, reprezentujących naczelne i terenowe władze: inż. Ottona Müllera, Heinza Müllera, Ernsta Weigandta i Güntera Pecha.

Inżynierów niemieckich powitał w imieniu NOT zastępca rektora WSI prof. T. Olejnik, po czym goście dzieliли się wrażeniami z MTP. Przewodniczący delegacji niemieckiej inż. Otto Müller oświadczył m. in.:

„Jesteśmy pewni, że każdy zwiedzający MTP ma pełne uznanie dla polskiej myśli technicznej, która dotrzymuje kroku w technice innym państwom.

Niektóre wystawione maszyny pod względem technicznym wyprzedziły podobne maszyny Niemiec-

kiej Republiki Demokratycznej. Podziwialiśmy szlifarkę do twardych metali, podobną nam się bardzo maszynę włókienniczą „WP-3”. Pełne uznanie w naszych oczach znalazły również nasze automaty tokarskie, tym bardziej że produkujecie je na prototypach opracowanych przez polskich inżynierów i techników.”

Inż. Otto Müller wyraził gotowość ścisłej współpracy technicznej inżynierów i techników NRD z inżynierami i technikami polskimi. „Współpraca taka — mówił — przyczyni się niewątpliwie do pogłębienia i zacieśnienia stosunków przyjaźni niemiecko - polskiej.”

Spotkanie inżynierów i techników niemieckich z polskimi upłynęło w bardzo miłej atmosferze. (Fr. H.)

„Być narodowi użytecznym“...

Uroczyste otwarcie Roku Staszicowskiego

Stare, pełne tradycji miasto Piła przeżywało w dniu wczorajszym podniosłą uroczystość: rozpoczęcie Roku Staszicowskiego i otwarcie nowoorganizowanej ekspozycji Muzeum Stanisława Staszica.

Rodzinne miasto jednego z najgorętszych patriotów, reformatora i obrońcy uciśnionych — przygotowało się starannie do uroczystości, w której obok przedstawicieli miejscowych władz i społeczeństwa wzięli udział liczni goście z Poznania, m. in.: sekretarz KW PZPR — Zapeński i zastępca przew. PWRN — Malinowski.

Na okolicznościowej akademii referat o działalności Staszica, w imieniu komitetu uczczenia 200 rocznicy jego urodzin, wygłosił dr Schnitter, rysując plastycznie sylwetkę wielkiego Polaka i podkreślając jego za-

ślugi w dziedzinie społecznej i naukowej. W czasie akademii delegacja chłopów — spółdzielców z Motylewa złożyła meldunek o uchwale chłopów w sprawie nadania spółdzielni imienia Stanisława Staszica. Przedstawiciele miejscowego szpitala odczytały zobowiązanie o rozpatrzeniu nad spółdzielnią w Motylewie pełnej opieki sanitarnej.

Po akademii uroczystego otwarcia Muzeum dokonał przewodniczący Prez. MRN w Pile — M. Konieczny, po czym uczestnicy uroczystości zwiedzili bogatą ekspozycję, zorganizowaną staraniem Muzeum Narodowego w Poznaniu, Muzeum mieści się przy ul. Browarnej, w domu, w którym przed 200 laty urodził się Staszic.

*

Nad Jezioro Maltańskim wre gorączkowa praca

W ostatnich dniach przyspieszone tempo prac około budowy różnych urządzeń nad Jezioro Maltańskim.

Obecnie wznosi się belkowanie przy domku sędziowskim i administracyjnym, kończy się budowę pomostów odjazdowych i przyjazdowych oraz hangary wioślarskie. Wzdłuż jeziora, od startu aż prawie do mety buduje się drogę, a na jeziorze ustawia — boje. Pracownicy Zarządu Zieleni Miejskiej zajęci są porządkowaniem całego terenu. Z końcem miesiąca należy się spodziewać zakończenia wszystkich prac.

Przypominamy jeszcze o doprowadzeniu jezdnii w kierunku Chartowa do lepszego stanu. (p)

Po południu odbyły się zawody lekkoatletyczne młodzieży oraz festyn ludowy z udziałem zespołu pieśni i tańca — ZISPO w Poznaniu pod dyr. prof. M. Weigta oraz artystów Opery: Musielewskiej, Katina i Kustosika. Wspólną zabawą taneczną na placu Staszica zakończyli mieszkańcy Pily uroczystości ku czci swego wielkiego Syna oraz XI rocznicy ogłoszenia Manifestu PKWN. (jm)

Ze sportu

Poznań II 2:3 (2:1) Gdańsk II

Towarzyskie spotkanie piłkarskie, rozegrane wczoraj na Stadionie im. 22 Lipca pomiędzy drużynami Poznania i Gdańska, zakończyło się zwycięstwem gości — 3:2 (1:2).

Gdańszczanie byli zespołem lepszym i zwyciężyli zasłużenie. Obie bramki dla drużyny Poznania zdobył Gogulski, a dla reprezentacji Gdańska — Adamczyk — 2:1 Jarczyk — 1.

O Puchar MTP walczą żużlowcy

W niedzielę, 24 bm. o godz. 17 w Poznaniu na torze Gwardii na Gołecinie odbędzie się zawody żużlowe o Puchar MTP pomiędzy dotychczasowym przodownikiem I ligi — bydgoską Gwardią a leszczyńską Unią.

Drużyny wystąpią w następujących składach:

Gwardia: Pauk, Raniszewski, Bonin, N. Swiata, R. Swiata, I. Maliszewski.

Unia: Rzesiński, Kowalski, Olejniczak, Głapiak, Flegler i Cichocki.

DRUKARNIA: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. Poznań. K-6-913

Woda — temat w Rawiczu najaktualniejszy

Spróbujcie kiedyś porozmawiać z mieszkańcami Rawicza o ich mieście. Istnieje 99 szans przeciw jednej, że rozmowa zajdzie od razu na temat... wody. Trudno byłoby takiego rozmówcę nazwać malkontentem; kłopoty z wodą dały się bowiem rawiczanom porządnie we znaki.

Woda dociera do rawickich mieszkań z odległych o 8 km źródeł. Urządzenia wodociągowe znajdują się w stanie zdającym do dalszego użytku — wyczerpują się jednak powoli źródła wody. Dlatego też konieczne jest przeprowadzenie wierceń poszukiwawczych, które odkryłyby nowe źródła wody. Przed kilkoma dniami przeprowadzał wstępna inspekcję rawickich urządzeń wodociagowych zaproszony przez Miejską Radę Narodową inżynier-geolog, który ustalał miejsca nowych wierceń.

Jeśli zostaną one uwieńczone powodzeniem — już w przyszłym miesiącu rozpocznie się budowa nowej studni. Koszty tej budowy pokryte zostaną z funduszy Miejskiej Rady Na-

rodowej. Nowa studnia zaszkodziłaby w zupełności potrzeby mieszkańców. Istnieje jednak poważna obawa, że poszukiwania przeprowadzone w tej samej miejscowości zakończą się fiaskiem, jako że zasoby wody zostały tam już prawie wyczerpane. W takim wypadku trzeba byłoby rozpocząć wiercenia gdzie indziej, a więc budować nowe urządzenia rurowe, co pociągnęłoby za sobą koszty przewyższające możliwości budżetowe Prezydium MRN w Rawiczu.

Przed Świątym

Festiwarem

Młodzież wiejska

podejmuje

gwiazdzistą sztafetę

Przygotowaniami festiwalowymi w powiecie krotoszyńskim zajętych jest ponad 10.000 młodzieży. Prawie wszystkie koła ZMP podejmują dla uczczenia Festiwa lu cenne zobowiązania, które usprawniają pracę i przyczyniają się do obniżenia kosztów własnych oraz podniesienia jakości produkcji.

Koło ZMP przy Krotoszyńskich Zakładach Mięsnych zorganizowało brygadę młodzieżową, celem podniesienia jakości w dziele wyrobów mięsnych. Młodzież w Chemicznej Spółdzielni. Pracy w Krotoszynie zaciągnęła warty produkcyjne i postanowiła zastąpić w pracy delegatów na Festiwal. Koło Lutogńskie zrealizowało już swoje zobowiązania, zależając ponad 2,5 ha nieużytków. Ponadto zorganizowało dwie brygady hodowlane cieląt i prosiąt oraz rozwinięło współzawodnictwo w hodowli. Cała młodzież wiejska, zarówno zorganizowana, jak i niezorganizowana, podjęła gwiazdzistą sztafetę festiwalową. Tak samo młodzież PGR-owska, jak i młodzież wsi indywidualnych: Orpiszowa, Roszków Chwałszewo podjęła liczne zobowiązania. Koło ZMP w Psm Polu zorganizowało własną brygadę zniwną, a młodzież Łukasza — doświadczalne poletkę kukurydzy.

Nagrodzony Ludowy Zespół Artystyczny młodzieży w Lutognie wie pojedzie na Festiwal, ćwiczyć więc obecnie zawzięcie. Wiele innych kół urządziło festyny ludowe z bogatymi występami artystycznymi. (tk)

Obiekt, którym należy się zaopiekować

Na skraju Krzyża leży 1,5-hektarowy teren, zajmowany niegdyś przez krochmalnię. W 1945 r. rozmontowane zostały wszystkie urządzenia oraz maszyny i od tego czasu budynki fabryczne pozostawiono bez jakiegokolwiek opieki. W rezultacie wszystkie budynki przybrały pożałowania godny wygląd. Pozarywane dachy, rozwalone ściany i zjeżdżające pustką okna — to widok, który rzuca się w oczy przechodniom, widok niezbyt do brze świadczący o ostatnim użytkownikowi obiektu — Zakładzie Ziemniaczanych Luboń-Wronki. Dotychczas starało się już wiele zakładów przemysłowych, m. in. ZISPO i Centralny Zarząd Przemysłu Meblarskiego o przejęcie opuszczonego obiektu i wykorzystanie go do celów produkcyjnych, jednak bez rezultatu. Duże hale pozostawione bez opieki niszczeją coraz bardziej, budynki ulegają coraz większej dewastacji.

Uruchomienie nowego obiektu przemysłowego w Krzyżu miałooby poważne znaczenie dla rozwoju miasta. Krzyż jest miastem, nie posiadającym większych zakładów przemysłowych, toteż wielu jego mieszkańców pracuje w innych miejscowościach. Dojeżdżają oni do Poznania, Trzcianki, Pily, Gorzowa itp., podczas gdy uruchomienie nowego zakładu pracy i to tak poważnego, jakim była krochmalnia, pozwoliłoby na zatrudnienie ich na miejscu.

Za uruchomieniem krochmalni, czy innego rodzaju zakładu produkcyjnego w opuszczonym obiekcie, przemawia jednak i do innego. Są dwa jeszcze powody, ważniejsze. Po zostawieniu bez opieki przez 10 lat obiektu przemysłowego i dopuszczeniu do tak poważnego zniszczenia budynków fabrycznych jest wielkim niedbaniem. Jasnym jest, że uruchomienie nowej placówki produkcyjnej wymaga wiel-

kich kosztów, lecz są one niewspółmiernie niższe od sumy koniecznej do zbudowania zupełnie nowego obiektu.

Nienajlepiej świadczy o Zakładach Ziemniaczanych również to, że leżący w bezpośrednim sąsiedztwie krochmalni w ładnym parku dom jest zupełnie nie wykorzystany i świeci pustką. Zakłady Ziemniaczane nie chcą odstąpić nikomu domu — inaczej, niż pod warunkiem przejęcia od nich budynków przemysłowych. W rezultacie dom ten stoi od 10 lat pusty, podczas gdy można by w nim z powodzeniem urządzić przedszkole, żłobek czy ośrodek kolonijny.

Zaopiekowanie się opuszczonym obiektem jest sprawą palącą. Konieczne jest w jak najbliższym czasie zabezpieczenie obiektu przed dalszymi wpływami atmosferycznymi i zdecydowanie o przeznaczeniu opuszczonego domu w parku fabrycznym. (v)